

Z rzeki wyłowiono ciało	Wrócili na tron po ośmiu latach!	Tłumy pożegnały naszego szefa i przyjaciela
•str. 2.	•str. 23.	•str. 5.
Pijany w aucie, pijany na motorowerze	W drzewo na podwójnym gazie	Z wicepremierem o bezpieczeństwie
•str. 15.	•str. 15.	•str. 10.

TYGODNIK

Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

4 lutego 2025 r. Nr 05 (1396)

Cena: 5,00 zł (w tym 8% podatku VAT)

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 10.02.2025 r.

Krapkowice Zdzieszowice Strzelczki Gogolin Walce

Grzeszne igraszki na plebanii

Pochodzący z powiatu krapkowickiego ksiądz Andrzej S. dopuścił się skandalicznych czynów obyczajowych w Łubowicach pod Raciborzem. Jako proboszcz tamtejszej parafii zamieszczał ogłoszenia na portalach randkowych, a jego kompromitujące zdjęcia obiegiły internet. Sprawa zbulwersowała nie tylko lokalną społeczność, ale także cały nasz region, a nawet Polskę. To już kolejny przypadek, kiedy Kościół zawodzi.



SKŁAD OPAŁU ŻUŻELA
- CENY PROMOCYJNE
tel. 608 355 890
882 854 011

Od kilkunastu dni Łubowice słyną już nie tylko z romantycznego poety Josepha von Eichendorffa, ale także... z seksafery w Kościele, w którą zamieszany jest kapłan pochodzący z powiatu krapkowickiego. Wyjaśnijmy, że od 2017 roku urząd proboszcza w tamtejszej parafii sprawował pochodzący z naszego powiatu ksiądz Andrzej S. To kapłan, który święcenia przyjął w 2000 roku. Następnie pełnił funkcję wikarego w Kolonowskiem. Później biskup opolski wysłał go na studia specjalistyczne na Katolicki Uniwersytet Lubelski. Plany wobec księdza były zatem ambitne.

Dokończenie na str. 13.

Usterka „nie” dla seniorów?

Radny gminy Krapkowice Denis Opiola zwrócił się z interpelacją do burmistrza Krapkowic Andrzeja Kasiury. Chodzi o uruchomienie programu pod nazwą „Złota Rączka dla Seniorów”. Dzięki niemu starsi mieszkańcy gminy mogliby liczyć na konkretną pomoc w niewielkich pracach naprawczych i remontowych.



Krapkowicki radny Denis Opiola podczas rozmów i spotkań z seniorami dostrzegł dużą potrzebę ich wsparcia w zakresie drobnych napraw, które dla starszych ludzi są często trudne do wykonania samodzielnie. Brak odpowiednich umiejętności, leciwy wiek czy ograniczona sprawność fizyczna, to niestety bariery nie do pokonania. Dlatego też Denis Opiola zaapelował o uruchomienie specjalnego programu, który mógłby bardzo konkretnie wspomóc seniorów. Stosowna interpelacja do burmistrza Krapkowic wpłynęła do urzędu 8 stycznia. W treści pisma czytamy m.in., że wspomniany program „umożliwiłby osobom starszym łatwiejszy dostęp do drobnych usług remontowych, naprawczych czy technicznych w ich gospodarstwach domowych”. Chodziłoby o naprawę niewielkich usterek, takich jak wymiana żarówek, gniazdka elektrycznego, naprawa klamki czy montażu uchwytów w łazienkach.

Dokończenie na str. 6.

SKŁAD OPAŁU EKOLOGIKA s.c.
SKUP ZŁOMU

KRAPKOWICE 47-300
KOZIĘLSKA 28C

WWW.EKOLOGIKASC.PL

533 107 107

WĘGIEL
PELLET
BRYKIET
DREWNO
ZŁOM

OPTYKAN SROKA

NOWY ZAKŁAD KRAPKOWICE
UL. DAMROTA 4

BADANIE WZROKU
532 998 102

47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65

SKUP ZŁOMU

FEDORA GROUP

608 101 102

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI AKUMULATORY

ROLNICZE I SAMOCHODOWE

BATEX 796 468 751

UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

STACJA PALIW PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2

GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA

Paliwa - olej napędowy i opałowy

Zamówienia pod wskazany adres

Kradzież z bluzą na głowie

Na terenie stacji benzynowej w Gogolinie doszło do kradzieży. Sprawcy wyszli ze sklepu nie płacąc za towar, czego nie zauważyli pracownicy. Rabusie szybko zostali namierzeni przez funkcjonariuszy policji.



31-letni mieszkaniec Gogolina już wcześniej kradł towar z tej samej stacji benzynowej.

Zajście miało miejsce przed kilkoma tygodniami. Dyżurny krapkowickiej komendy skierował na miejsce policyjny patrol. Funkcjonariusze ustalili w rozmowie z pracownikami stacji, co było przedmiotem kradzieży i jak do niej doszło.

- Na okazanym materiale wideo, mundurowi rozpoznali mężczyznę, który wyniósł nieopłacony alkohol. Drugi ze sprawców musiał zostać ustalony na podstawie zeznań świadków – podaje oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krap-

kowicach mł. asp. Dominik Wilczek. - Na materiale wideo nieumiejętnie próbuje zamaskować swój wizerunek, nakrywając się bluzą.

Funkcjonariusze dotarli zarówno do 31-letniego, jak i 37-letniego sprawcy zdarzenia. 31-letni mieszkaniec Gogolina już wcześniej kradł towar z tej samej stacji benzynowej. Dla 37-latka był to pierwszy raz. Mężczyźni przyznali się do popełnienia czynu. Za kradzież alkoholu, będą tłumaczyli się przed sądem, który zdecyduje o ich karze. Za popełniony czyn grozi im kara aresztu, ograniczenia wolności albo wysoka grzywna.

(marr), fot. (KPP Krapkowice)

Pędził jak szalony

Dla kierowców, którzy za nic mają przestrzeganie przepisów drogowych nie ma taryfy ulgowej. Przekonał się o tym mieszkaniec powiatu prudnickiego, który w obszarze zabudowanym pędził z prędkością 124 km/h. 36-latek za przekroczenie dozwolonej prędkości otrzymał wysoki mandat, punkty karne oraz stracił prawo jazdy na najbliższe trzy miesiące.

W sobotni poranek (1 lutego) chwilę po godzinie 9.00 w miejscowości Nowy Dwór Prudnicki, policjanci Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali do kontroli drogowej 36-latka

kierującego osobowym volkswagenem, który w terenie zabudowanym na obowiązującej „pięćdziesiątce” jechał z prędkością 124 km/h. Kierujący za popełnione wykroczenie drogowe został

ukarany mandatem w wysokości 2 500 złotych, otrzymał 15 punktów karnych, a przez najbliższe trzy miesiące nie będzie mógł usiąść za kierownicą samochodu.

(matt)

Z rzeki wyłowiono ciało

29 stycznia przed godziną 15.00 krapkowickie służby ratunkowe wyłowily z Osobłogi ciało mężczyzny. Dwóch świadków potwierdziło, że jest to poszukiwany od 21 grudnia 72-letni Józef M. ze Steblowa.

Swoje działania na miejscu zdarzenia prowadziły jednostki straży pożarnej z JRG Krapkowice oraz OSP Steblów, a także funkcjonariusze policji. Mundurowi wyjaśniają, że ciało znaleziono w Pietnej, w pobliżu drewnianego mostku nad Osobłogą.



Mundurowi wyjaśniają, że ciało znaleziono w Pietnej, w pobliżu drewnianego mostku nad Osobłogą.

kładna przyczyna śmierci 72-latka nie jest znana.

(mim), fot. (OSP Steblów)

Wolontariusz WOŚP okazał się oszustem

Nieuczciwy wolontariusz czy sprytny oszust? 33-letni mieszkaniec powiatu krapkowickiego zamiast oddać puszkę po zakończeniu zbiórki WOŚP, nadal kwestował na własną rękę. Wpadł przez własną nieuwagę - w pociągu został przyłapany przez konduktora na liczeniu pieniędzy ze skarbonki. Teraz grozi mu do 8 lat więzienia.

W niedzielny wieczór 26 stycznia, policjanci z Kędzierzyna-Koźła otrzymali zgłoszenie dotyczące mężczyzny, który miał w pociągu przewozić puszkę podobną do oficjalnej skarbonki WOŚP i wyciągać z niej pieniądze. Zgłoszenie wpłynęło od konduktora, który zauważył podejrzaną zachowanie pasażera. Funkcjonariusze czekali już na podejrzanego na dworcu w Kędzierzynie-Koźlu. Mężczyzna został wskazany przez obsługę pociągu. Jak się okazało, 33-latek wcześniej rzeczywiście był wolontariuszem

Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i zbierał datki na Śląsku. Problem w tym, że po zakończeniu oficjalnej zbiórki nie zwrócił puszek do sztabu – zamiast tego postanowił „przedłużyć” swoją działalność na własną rękę.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń kędzierzyńsko-kozielskich policjantów, po zakończeniu zbiórki mężczyzna miał rozliczyć się ze sztabem, zdać skarbonkę i udać się do domu. Okazało się, że podejrzanemu idąc na dworzec miał dalej zbierać pieniądze do puszek, która nie miała banderoli. W

ten sposób mężczyzna zebrał ponad 600 złotych. Policjanci zatrzymali 33-latka i zabezpieczyli posiadane przez niego pieniądze oraz skarbonkę. Mieszkaniec powiatu krapkowickiego trafił do policyjnego aresztu. 27 stycznia zatrzymany został przesłuchany. Za oszustwo grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Czy 33-latek rzeczywiście działał z premedytacją, czy był to tylko niefortunny przypadek? O tym zdecyduje sąd.

(marr)

Usługi Remontowo
– Wykończeniowe
Piotr Hajduk

Przyjmę ucznia
na praktykę

kom. 504 202 935
www.remontywnetrz.cba.pl

MEDIASERWIS

Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych
i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych
i naziemnych.

Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

STREFA WINKLU
Swojskie Lokalne Wyżatkowski
ZAPRASZAMY NA
PIZZĘ NA CIENKIM CIEŚCIE
BURGERY ZE 100% WOŁOWINY
KRAFTOWY KEBAB Z KARKÓWKI
Rybacka 19 77 4749666 DOWOZIMY DO 15 km!
720 720 884

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ S.

		
Gogolin ul. Zamknięta 4 tel. 77 466 62 60	Krapkowice ul. Mickiewicza 2 tel. 77 446 60 66	Zdzieszowice ul. Pokoju 7 tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki
LIDER wśród mediów lokalnych na terenie aglomeracji opolskiej
Wydawca należy do

Stowarzyszenia
Gazet
Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.



Zakład Pogrzebowy

Matuszek

Kom. 601 74 74 75

ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70



BIG STYLE

Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00

Krapkowice, ul. 1-Maja 14

(1-piętro, naprzeciw baszty)

SZYCIE NA WYMIAR

www.bigstyle.krapkowice.pl



RUSZTOWANIA

- SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
- ATRAKCYJNE CENY
- SPRZEDAŻ I DOWÓZ

Oddiór osobisty
Zuzela
ul. Krapkowiicka 2

MCR GROUP

Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoska 2



NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI AKUMULATORY

ROLNICZE I SAMOCHODOWE

BATEX

796 468 751



UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

BRICO

MARCHÉ

**NASZE
CENY
RZĄDZA!**

HIT!
29,99



GOGOLIN UL. KRAPKOWICKA 160B

ZDZIESZOWICE UL. NOWA 9

**Tabletki Solne
GO/ON! 20 kg**
cena za 1 kg = 1,50 zł

Zmarł Konrad Bassek - wiceprezes zarządu wydawcy Tygodnika Krapkowickiego

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Konrada Basska, wiceprezesa zarządu wydawcy Tygodnika Krapkowickiego i Tygodnika Ziemi Opolskiej, który odszedł od nas w poniedziałek 27 stycznia po nagłej i ciężkiej chorobie. Miał zaledwie 63 lata.



Brak nam słów, które opiszą ból związany z jego odejściem, bo cokolwiek nie

Choć zawodowe drogi prowadziły go po różnych branżach od poligraficznej

od samego początku. Kiedy w latach 90. robił i wywoływał zdjęcia, czy zawoził klisze do drukarni. Aż do teraz, kiedy był specjalistą od Excela i fotografii. Zawsze z aparatem i smartfonem w ręce. Obojętnie gdzie pracował, działał, bezinteresownie doradzał i pomagał zyskał sobie wśród wielu ludzi szacunek oraz sympatię. Był dla wszystkich mentorem, często głosem rozsądku. Choć, to nie zawodowe życie było dla niego najważniejsze. Rodzina i wnuk mieli zawsze priorytet. I nieważne, czy spieszył się na ważne spotkanie, to przystanął na moment, by spędzić z nimi czas.



napiszemy, będzie zbyt płytkie i nie odda tej ogromnej straty. Był wspaniałym mężem, ojcem i dziadkiem. Zawodowo przez wszystkie lata był filarem naszej redakcji.

po przemysłową, gdzie pełnił dyrektorskie stanowiska, to z Tygodnikiem Krapkowickim związany, a później także z Tygodnikiem Ziemi Opolskiej, był

Konrad...

Niekiedy, jak grom z jasnego nieba, spadają na nas tragiczne wiadomości, w które trudno uwierzyć. Szczególnie dotyczy to odejścia kogoś nam bardzo bliskiego. Bo my mamy swój poukładany świat, który wydaje nam się niezmienny. Ba, nawet nie wyobrażamy sobie radykalnych zmian, a już na pewno braku przy boku kogoś z rodziny. I nieważne, czy to mąż, żona, tata, mama, dziadek, babcia, a czasem i dziecko czy bliski przyjaciel. Przywykliśmy do pewnego modelu, który mniej lub bardziej akceptujemy i który traktujemy jako stan stały i normalny.

Tymczasem życie jest dość okrutne, a wpisuje się w niego i kres wszystkich nas. Kres, o którym z biegiem lat nieustannie zaczynamy myśleć, a który jest nieubłagalny i pewny. I wcale nie musi być to jakaś odległa perspektywa. Trudno dzisiaj założyć, że dzięki rozwiniętej medycynie i większej świadomości życia i bycia, umrzemy wszyscy w wieku leciwym, najlepiej po osiemdziesiątce, a nawet setce. Może i taka wizja byłaby zbyt okrutna, bo znam ludzi w bardzo podeszłym wieku, którzy dość dobrze funkcjonują i fizycznie i psychicznie, i mimo zaawansowanych lat, ani myślą, by opuścić ten ziemski padół. A jednak kiedyś muszą.

Wierzmy, lub chcemy wierzyć, że nasza dusza jest nieśmiertelna. Że to nie może być tak, by to coś, co nazywamy świadomością istnienia i zdolnością abstrakcyjnego myślenia, co odróżnia nas od zwierząt, zanikło, choć są tacy, którzy twierdzą, że przecież przed urodzeniem nie pamiętamy nic. No, ale wtedy jeszcze tej duszy nie posiadaliśmy. Jest wiele, nawet naukowych teorii na ten temat. Jaką formę owa dusza przyjmuje – tego nie wie nikt. Nawet teolodzy. Czy to tylko idea, jakiś niematerialny nimb, pył w kosmosie...? Wierzę, że dusza Konrada Basska, naszego kolegi, przyjaciela i szefa z Tygodnika Krapkowickiego, właśnie spogląda na nas życzliwym okiem. A my ją niejako przywołujemy wspomnieniami. Bo wśród żywych, właśnie pamięć jest najważniejsza. I to nie ta najprostsza, która jak odruch Pawłowa nie pozwala nam dotknąć płomienia świecy, bo pamiętamy, że już to kiedyś zrobiliśmy i źle się to skończyło, ale ta bardziej wyrafinowana: o ludziach, uczuciach, interakcjach czy zdarzeniach. To właśnie ów boski element w każdym z nas, pozwalający nam na myślenie i uczucia abstrakcyjne. Toteż nie bez



kozery twierdzi się, że żyje ten, o którym pamięć jest żywa, a najlepiej ta serdeczna i dobra.

Z Konradem znałem się co najmniej od lat osiemdziesiątych, jeszcze z czasów mojej pracy w MGOK w Krapkowicach, który wtedy mieścił się w budynku dawnego NOT-u. Niewiele wiem, o jego karierze zawodowej i pracy, choć dużo mi o niej opowiadał. Każdy z nas pochłonięty był swoimi sprawami osobistymi. I po latach, znowu zetknęliśmy się już w redakcji naszego Tygodnika – i wtedy odżyły wspomnienia. Konrad był zawsze mocno zaangażowany w to co robił. Oddawał się z pasją każdej wykonywanej pracy. Nie inaczej było w Tygodniku Krapkowickim, którego był współzałożycielem wraz z żoną Joanną. Między innymi dzięki niemu, gazeta osiągnęła pozycję lidera wśród lokalnej prasy na Opolszczyźnie. Był mocno zaangażowany w każde, cotygodniowe wydanie. Wszędzie go było – jak to się mówi – pełno. Zawsze z aparatem i uśmiechem. Nieustępliwie dbał o dobro redakcji i samej gazety. Podejmując niekiedy trudne decyzje w pracy, stawiał jednak na pierwszym miejscu rodzinę. Ileż to razy rozmawialiśmy o Jego wnuku, z którego był bardzo dumny. Pokazywał

mi zdjęcia ze swoich wояży z małżonką. Wiem, jak troszczył się o córkę i zięcia. Z Konradem łączyła mnie nić takiego tajemnego porozumienia. Zawsze serdeczny, zawsze znalazł czas, by pogadać – i chciał rozmawiać. Interesowały go nawet te sprawy, które zwykle wykraczają poza ramy zwykłej znajomości, a zahaczają już o przyjaźń. Był ze mną i w moich trudnych chwilach, bo któż ich w końcu nie zaznał. I zapewne nie wszyscy podzielają moje odczucia – bo i to jest normalne.

Prowadząc działalność gospodarczą, czasem trzeba podejmować także trudne decyzje. A jednak bardzo się starał stworzyć w pracy familiarną atmosferę, co nie znaczy, że nie był szefem wymagającym. Myślami ciągle wybiegał w przód. Snuł plany rozwoju Tygodnika, szczególnie na internetowym polu. Niestety, życie raz jeszcze pokazało, że śmierć jest jego elementem i musimy z tym żyć i mieć jej świadomość. Dlatego warto być dobrym człowiekiem, by pamięć o nas przetrwała jak najdłużej. Ja o Konradzie na pewno nie zapomnę i będę go wspominał bardzo ciepło.

Do zobaczenia Konradzie.

Wawrzyniec Jasiński

Tłumy pożegnały naszego szefa i przyjaciela

Wzruszająca ceremonia w Kątach Opolskich. Konrada Basska, współzałożyciela „Tygodnika Krapkowickiego” i „Tygodnika Ziemi Opolskiej”, pożegnała rodzina, przyjaciele i liczne grono osób, którym pomagał. Wspomnienia o nim pełne są ciepła, pasji i oddania.



Konrad Bassek, współzałożyciel i wiceprezes „Tygodnika Krapkowickiego” oraz „Tygodnika Ziemi Opolskiej” spoczął w piątek, 31 stycznia, na cmentarzu parafialnym w Kątach Opolskich. W ostatniej drodze naszemu szefowi towarzyszyli oprócz rodziny i przyjaciół m.in. samorządowcy, przedstawiciele służb mundurowych, lokalnych zakładów pracy, przedsiębiorców, instytucji, zaprzyjaźnionych mediów, klubów sportowych, organizacji pozarządowych, środowisk twórczych, wszyscy pracownicy redakcji „Tygodnika Krapkowickiego” oraz „Tygodnika Ziemi Opolskiej” a także osoby, którym bezinteresownie pomagał na co dzień.

Msza święta koncelebrowana była przez ks. proboszcza parafii Kąty Opolskie Mariusza Drygiera oraz ks. proboszcza parafii Rogów Opolski Józefa Urbana.

- Chyba wszyscy ze zdziwieniem i niedowierzaniem przyjęliśmy wiadomość o śmierci śp. Konrada Basska – mówił podczas kazania ks. Drygier. - Nie do pomyślenia, że nie ma już wśród nas żyjących, człowieka, który jeszcze chwilę temu tak mocno tętnił życiem. Obecny wszędzie, aktywny, uczynny, towarzyski, kontaktowy, pracowity, twórczy, z planami na przyszłość, z zamiarami, pełen życia, entuzjazmu, waleczny. Tyle niedokończonych zadań,

tyle rozpoczętych inicjatyw, tyle przeżyć, których finału nie było mu dane doczekać. Szerzej śp. Konrad Bassek był znany jako wiceprezes wydawcy „Tygodnika Krapkowickiego”, był znawcą branży poligraficznej, zawsze z aparatem, zawsze zainteresowany tym co się wokół niego dzieje. Człowiek wielu pasji, fotograf, gitarzysta, miłośnik gór, znawca ogrodnictwa. Wiele można byłoby o nim mówić. Żegnamy przyjaciela wielu. Wielu z nas doświadczało tego jak bardzo był pomocny. Zawsze chętnie dobrze radził, kiedy tylko potrafił.

Ale poza życiem zawodowym Konrad Bassek był też niezwykle rodzinny. Mimo, że angażował się w wiele

spraw, zawsze znalazł czas dla najbliższych, w szczególności dla swojego wnuka.

- Trudno pożegnać męża, tatę i dziadka, który za najważniejszą osobę w swoim życiu uważał swojego wnuczka. I nawet nie wahał się, kiedy już w garniturze gnał do swoich obowiązków, jeszcze się koło niego zatrzymać, by przez chwilę pogrzebać z nim patykiem w ziemi - dodał ks. Drygier.

Na zakończenie ceremonii pogrzebowej na cmentarzu w Kątach Opolskich naszego szefa pożegnała jego ulubiona piosenka pt. „Ballada o Walizce” z repertuaru zespołu „Pod Budą”.

Redakcja, fot. raul

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON



Nasz Konrad

„Cześć, siema, nara”, „ej, warszawiak, co tam robisz?” „zdravíčko, good job”. Ech... wciąż słyszę Jego radosne pozdrowienia. Jego, znaczy naszego kolegi redakcyjnego, śp. Konrada Basska. Konrad to był dusza człowiek. Uczynny, sympatyczny, pełen optymizmu. Chyba nie było takiej rzeczy, której nie byłby w stanie zrobić.

Z Konradem osobiście poznaliśmy się ponad 4 lata temu, gdy rozpocząłem pracę w „Tygodniku Krapkowickim”. Osobiście, bo przecież wcześniej był nam wszystkim dobrze znany. Bo biegał z tym aparatem na różnych uroczystościach, dokumentował, uwieczniał, działał. Ale osobista relacja to coś zupełnie innego. Jest ona głębsza, silniejsza i bardziej zażyła.

Miałem taki etap w życiu, gdy było mi bardzo ciężko i trochę błąkałem się po świecie. Kto wie, jak było, ten wie. I właśnie wtedy poznałem Konrada, który przyciągnął mnie „jak swojego”, pomógł w znalezieniu zatrudnienia i pozwolił mi żyć godnie, jak człowiek. Pomógł mi dumnie podnieść głowę i iść w świat. Niełatwo o tym mówić, ale tak właśnie było.

Przez te ponad cztery lata, nasz drogi Konradzie, zrobiliśmy razem wiele. Pamiętasz, jak przechodziliśmy przez dziurę w płocie, by pokazać naszym czytelnikom obecność niebezpiecznych odpadów na terenie powiatu? A pamiętasz, jak w lesie pod Miedzianą szukaliśmy pozostałości po templariuszach? Takich sytuacji było sporo. A to wszystko robiłeś dla ludzi, żeby pamięć o miejscach, wydarzeniach, a nawet tragicznych wypadkach w nas nie umarła.

Ludzie Cię znali i byli do Ciebie (w dobrym tego słowa znaczeniu) przyzwyczajeni. Że jesteś, fotografujesz i pamiętasz. Rangę niejednej uroczystości państwowej czy kościelnej podnosiłeś właśnie Ty. I można było palić kadzidło w kościele, grać na trąbce i trzymać pastorał biskupi, ale dopiero Twoja obecność, jako fotografa, świadczyła o tym, że uroczystość jest tą największą z największych. Najważniejszą dla nas, ludzi kochających swoją małą ojczyznę.

Wiadomość o Twoim odejściu przyszła niespodziewanie. Przecież jeszcze chwilę wcześniej świętowaliśmy w pracy, rozmawialiśmy i śmialiśmy się. Stałeś nad moim biurkiem, opowiadając przy tym niezliczone anegdoty. A potem, tak zwyczajnie poszedłeś do swojego biura. Zabrałeś torbę, laptopa, ubrałeś kurtkę. Wychodząc z redakcji, wypowiedziałeś jak zwykle „nara”. Sekundę później usłyszeliśmy już tylko ten specyficzny trzask redakcyjnych drzwi. I kto by wtedy pomyślał, że to będzie już ten ostatni trzask...

I tak nas tu niespodziewanie zostawiłeś. Redakcja bez Ciebie nie będzie już taka sama. Bo kto teraz stanie mi nad głową albo kto opowie dowcip? Kto zgra zdjęcia z aparatu na komputer albo kto załatwi nową myszkę do komputera? Owszem, świat pójdzie do przodu, a rzeczy materialnych na pewno nam nie zabraknie. Ale ludzie są ważniejsi od przedmiotów, a pustki po ludziach nie zastąpi. I to boli chyba najbardziej.

Pustka w redakcji, pustka w społeczeństwie, pustka w kościele. Poczuję to podczas modlitwy różańcowej w intencji Twojej Duszy, Konradzie. Siadłem w tym pięknym, chorulskim kościele. Wyciągnąłem paciorki i popatrzyłem na ściany świątynne, znane mi przecież od dziecka. Zmierzyłem wzrokiem ołtarz, figury, ławki, sedilia. I tak sobie pomyślałem: „Popatrz Konradzie, to wszystko było Twoje”. I nie chodzi o prawa własnościowe, ale o Twoją i naszą tożsamość. Tu się modliłeś, tu fotografowałeś. W tej świątyni witałeś i żegnałeś duchownych... księdza Sobottę, księdza Paskę, księdza Pagóra. A teraz chorulanie, goście, rodzina i inni żałobnicy przyszliznęli na Twoje pożegnanie. Tu miałeś swoje miejsce i ono było tylko Twoje.

Głowę podniosłem do góry. Wtedy ujrzałem ten piękny napis, którego niegdyś, gdy byłem jeszcze dzieckiem, nie rozumiałem: „Gloria Tibi Sancta Trinitas”. Chwała Tobie, Trójco Święta. Można w te prawdy religijne wierzyć lub nie. Ale ten jeden akt pochwalny, jakoś mnie zawsze porusza. Tak... chwała Tobie, Trójco Święta za to wszystko, co dałaś tym ludziom i temu kościołowi. A Tobie Konradzie, chwała Ci za to wszystko, co dałaś tej wspólnotce.

To, co mnie wciąż urzeka, zachwyca i głęboko porusza w naszej małej ojczyźnie, jest to nasze „znamy się”. Znamy mieszkańców Choruli, Górażdzy, Kamienia Śląskiego, Gogolina, Malni itd. Choć z biegiem lat stajemy się coraz bardziej anonimowi, to jednak wciąż pozdrawiamy się, integrujemy, mamy siebie w znajomych na Facebooku. I to właśnie jest piękne. Ty, Konradzie, byłeś ewenementem w tej kwestii, bo akurat Ciebie wszyscy znali - tam w Strzeleckach, Kujawach, Walcach no i u nas, w naszej małej ojczyźnie - Choruli, Górażdżach, Odrowążu, Malni i Kątach Opolskich. Tyś nas tu wszystkich fotografował i o nas pamiętał. Teraz my będziemy pamiętać o Tobie. Cześć, siema, nara, zdravíčko, good job. Dobra robota, Konradzie.

Dokończenie ze str. 1.

Usterka „nie” dla seniorów?

Radny Denis Opióła powziął już informacje, z których wynika, że samorządy w różny sposób organizują już ten program. Rozwiązaniem mógłby być udział jednostki gminnej, albo powierzenie realizacji zadania organizacji pozarządowej.

W Opolu to już działa

Podobny program wprowadzono już choćby w Opolu. Oferuje on pomoc w zakresie drobnych prac instalacyjnych, remontowych oraz konserwatorskich. Oparty jest on na regulaminie, w którym opisano zasady dotyczące m.in. kręgu osób uprawnionych oraz warunków korzystania z programu, tj. zakresu prac, określania kwoty, do której będzie ona wykonana bezpłatnie czy też częstotliwość korzystania z programu przez danego mieszkańca.

Same plusy

Radny Denis Opióła widzi ogromne korzyści z wdrożenia takiego programu w Krapkowicach. Píše o nich choćby we wspomnianej już interpelacji: „poprawi on komfort życia osób starszych, zwiększy ich poczucie bezpieczeństwa oraz zmniejszy poczucie izolacji”.

Radny zauważa, że ów program może też przyczynić się do rozwoju współpracy z lokalnymi rzemieślnikami, firmami oraz organizacjami pozarządowymi.

W interpelacji do burmistrza Krapkowic radny Denis Opióła zapytał m.in., czy istnieje możliwość przeprowadzenia analizy dotyczącej wdrożenia wspomnianego programu w Krapkowicach? Jakie byłyby przewidywane koszty związane z jego realizacją oraz czy gmina widzi możliwość współpracy z lokalnymi organizacjami pozarządowymi lub firmami usługowymi, które wsparłyby to zadanie?

Co na to krapkowicki urząd?

20 stycznia burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura odniósł się do treści interpelacji złożonej przez radnego Denisa Opióła. Burmistrz Krapkowic zaznaczył, że program „Złota Rączka dla Seniorów” pierwszy raz pojawił się na IV Posiedzeniu Gminnej Rady Seniorów już 9 listopada 2022 roku. Wówczas zasygnalizowano, że seniorzy borykają się z drobnymi usterkami, których nie są w stanie sami naprawić. Wtedy zaproponowano, aby

sprawy te były rozwiązywane przez pracowników gospodarczych wspólnot mieszkaniowych. Z kolei na VII Posiedzeniu Gminnej Rady Seniorów 12 września 2023 roku stwierdzono, że drobne prace naprawcze dla osób starszych i samotnych, korzystających z usług opiekuńczych są wykonywane w ramach działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Krapkowicach.

Andrzej Kasiura zaznaczył, że „gmina Krapkowice wychodząc naprzeciw oczekiwaniom seniorów podejmuje działania zmierzające do utworzenia Klubu „Senior+”, w którym będą mogły uczestniczyć osoby nieaktywne zawodowo powyżej 60. roku życia. W ramach realizacji tego zadania będzie przeprowadzona bieżąca analiza wśród osób starszych pod względem zapewnienia uczestnikom klubu niezbędnych dla nich warsztatów, zajęć czy usług (m.in. usługi złotej rączki lub innych wynikających z potrzeb seniorów).

Minimum sto tysięcy

Jeśli chodzi o analizę wdrożenia takiego programu oraz kosztów jego realizacji, to zdaniem burmistrza Krapkowic można takową polecić

Gminnej Radzie Seniorów przy wsparciu organizacji pozarządowych, a przewidywalny koszt realizacji programu wyniosłby minimum 100 000 zł. Skąd taka suma? Burmistrz Krapkowic w odpowiedzi na interpelację wylicza m.in. koszt wyposażenia skrzynki narzędziowej, wkrętarki, wiertarki oraz drobnego sprzętu. Do tego dochodzi wynagrodzenie dla „złotej rączki”, koszt materiałów do napraw, dojazd i zakup telefonu komórkowego wraz z abonamentem dla wykonawcy prac. To jednak nie wszystko, bo pieniądze trzeba by przeznaczyć również na wynagrodzenie obsługi administracyjno-organizacyjnej oraz promocję tej usługi wśród seniorów.

Odpowiadając na kolejne pytania radnego Denisa Opióła, Andrzej Kasiura poinformował, że poszukiwane są rozwiązania, które pozwoliłyby na wprowadzenie programów wspierających seniorów. Rezultatem tych poszukiwań z pewnością będziemy się przyglądać, jednak seniorzy oraz osoby samotne bardzo liczą na konkretną pomoc i wsparcie.

Popyt faktycznie jest zbyt mały?

Andrzej Kasiura w piśmie adresowanym do

Denisa Opióła zasugerował jakoby na ten moment nie było wystarczającego zapotrzebowania ze strony seniorów na takie wsparcie i zaznaczył, iż „w przypadku dużego popytu na tego typu usługi zgłaszane przez osoby w wieku senioralnym gmina będzie miała zasadność wnioskowania o takie środki w ewentualnych programach pomocowych ogłaszanych przez różne instytucje oraz zabezpieczenie zazwyczaj wymaganego wkładu własnego w projektach”.

Wymagania są zatem postawione wysoko. Popyt musi być „duży”, zgłoszenia muszą napływać „ze strony seniorów” i dopiero wówczas gmina będzie miała „zasadność wnioskowania” o środki „w ewentualnych programach pomocowych”. Wydaje się zatem, że wszystko teraz w rękach seniorów, którzy muszą jak najczęściej i najliczniej apelować o pomoc w drobnych remontach i pracach technicznych. Choć nie jest pewne, że ten „zryw starszych mieszkańców w potrzebie” mógłby przynieść pozytywny efekt, warto przynajmniej spróbować.

Chcieli dobrze, a wyszło jak...

W odpowiedzi na interpelację radnego czyta-

my również, że w minionym roku „Towarzystwo Przyjaciół Krapkowic” przy współpracy gminy Krapkowice złożyło wniosek w ramach wieloletniego programu na rzecz osób starszych „Aktywni+” (lata 2021-2025), który uwzględniał utworzenie Senioralnego Centrum Wolontariatu, w ramach którego mogłaby być świadczona usługa „złotej rączki”.

„Niestety w wyniku dużego zainteresowania programem złożony wniosek nie uzyskał wsparcia finansowego” – napisał Andrzej Kasiura, zapowiadając, że złożony zostanie następny wniosek w kolejnej edycji „Aktywni+”, do której nabór trwał do końca stycznia bieżącego roku.

Jakie będą tego rezultaty i czy tym razem uda się pozyskać wsparcie finansowe na ten ważny dla naszych seniorów cel? Z pewnością będziemy informować w przyszłości, a seniorom tymczasem pozostaje liczyć na pomoc sąsiadów, ludzi dobrej woli lub po prostu łut szczęścia, który sprawi, że w najbliższym czasie w ich domach nic nie będzie wymagało naprawy.

Mateusz Dąbrowski

Most Zamkowy wyremontuje firma z Krapkowic

Osiem firm wystartowało w przetargu na przebudowę „żółtego mostku” w Opolu. Aż sześć z nich mieściło się w zakładanym budżecie. Najlepszą okazała się oferta firmy POM z Krapkowic, która chce wyremontować zabytkowy obiekt za niecałe 4,8 mln złotych.



Firma z Krapkowic chce wyremontować zabytkowy obiekt za niecałe 4,8 mln złotych.

Inwestycja zakłada kompleksowe działania, w tym między innymi: demontaż balustrad z zachowaniem wszystkich elementów, demontaż podłużnic mostu, oczyszczenie całości konstrukcji mostu, wykonanie inwentaryzacji geometrycz-

nej prześleł wraz z pełną inwentaryzacją uszkodzeń, czy też naprawę przylegających murów oporowych. Całość prac będzie prowadzona pod nadzorem i zgodnie z wytycznymi Opolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków ponieważ to

najstarszy tego typu most w Opolu. Co ciekawe, pierwsze wzmianki o tym moście pojawiają się już w 1240 roku. W 1864 roku w pełni drewniana konstrukcja została zastąpiona stalowo-drewnianą. Po wojnie został odbudowany z zachowaniem jego wcześniejszego kształtu, m.in. z charakterystycznymi żółtymi łukami. Po remoncie most zachowa swój kształt oraz charakterystyczny żółty kolor.

Przebudowa Mostu Zamkowego zakończy się jeszcze w tym roku.

(marr), fot. Czas na Opole

Koncertowali w różnych miejscach

Chór Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach w styczniu nie próżnował. Młodzież w kilku miejscach zaprezentowała przygotowany repertuar.



Zamkowy chór ma za sobą wspaniałe koncerty kołęd.

Zamkowy chór ma za sobą dwa wspaniałe koncerty kołęd w parafii pw. Ducha Świętego w Krapkowicach-Otmęcie oraz w parafii pw. św. Mikołaja w Krapkowicach. Wspólnie śpiewali z zespołem

Tuwin Band z ZSS oraz chórem Cantamus Deo. W ostatnim czasie młodzi chórzysci odwiedzili także Dom Pomocy Społecznej Anna, gdzie razem z seniorami muzycznie świętowali Dzień Babci i Dziadka.

Niezapomniane koncerty z pewnością na długo zapadną w pamięci tych, którzy wsłuchiwali się w śpiew uczniów.

(matt), fot. Fb ZSZ im. Piastów Opolskich w Krapkowicach

Wodzili niedźwiedzia... i pamięć o Konradzie Bassku

Tradycja „wodzenia niedźwiedzia” w Kątach Opolskich to coś więcej niż tylko zabawa. W tym roku miała wyjątkowy, wzruszający moment - berowa ekipa oddała hołd swojemu wiernemu kronikarzowi, Konradowi Basskowi, który spoczął na miejscowym cmentarzu dzień przed wydarzeniem.



Sobota, 1 lutego, w Kątach Opolskich upłynęła pod znakiem jednej z najstarszych i najbardziej barwnych tradycji Śląska Opolskiego – wodzenia niedźwiedzia. Przebierańcy, śpiewy, tańce i wspólna zabawa to nieodłączne elementy tego obrzędu, mającego symbolizować pożegnanie zimy i oczyszczenie na nowy rok. Jednak w tym roku wśród śmiechu i muzyki znalazła się także chwila zadumy – chwila pamięci

o człowieku, który przez lata dokumentował to wydarzenie.

Konrad Bassek w roli fotografa, był stałym uczestnikiem wodzenia niedźwiedzia. Rokrocznie jego zdjęcia trafiały na nasze łamy, przypominając mieszkańcom, jak ważne są tradycje i wspólnota. W tym roku nie zdążył już nacisnąć spustu migawki.

Berowa ekipa nie zapomniała o nim. Po odwiedzeniu

domostw i rozbawieniu mieszkańców ruszyli na cmentarz, by złożyć hołd człowiekowi, który przez lata towarzyszył im z aparatem i uśmiechem.

– W tym roku nie zrobił zdjęć, ale w pewnym sensie był z nami. Konradzie, dziękujemy ci! – mówią uczestnicy.

Tradycja przetrwa, a wraz z nią pamięć o tych, którzy ją pielęgowali.

(laba)

„Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze,
bo zostawili ślady w naszych sercach”



Podziękowania

Księdzu proboszczowi dr. Tomaszowi Rehlisowi,
Służbie Ołtarza,
Krewnym, Znajomym, Sąsiadom, Delegacjom
i wszystkim tym,

którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

śp. Urszuli Bassek

za modlitwę, kondolencje oraz złożone kwiaty

serdeczne „Bóg zapłać” składa

Rodzina

Podziękowania

Wszystkim, którzy w tak bolesnej dla nas chwili dzielili z nami smutek

i żal, okazali wiele serca i życzliwości,

bardzo licznie uczestniczyli we mszy św. pogrzebowej i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku



śp. Konrada Basska

składamy serdeczne podziękowania.



Księdzu proboszczowi parafii Kąty Opolskie Mariuszowi Drygierowi i księdzu proboszczowi parafii Rogów Opolski Józefowi Urbanowi, Służbie Ołtarza, organiście Zygfrydowi Maczurkowi, samorządowcom: burmistrzowi Strzeleczek Markowi Pietruszce, burmistrzowi Zdieszowic Sylwestrowi Gidlowi, burmistrzowi Prószkowa Krzysztofowi Cebuli, wójtowi gminy Walce Rafałowi Miczce, wójtowi gminy Tarnów Opolski Rudolfowi Urbanowi, zastępcy burmistrza Gogolina Piotrowi Giecwiczowi, dyrektorowi gabinecie starosty powiatu krapkowickiego Witoldowi Rożałowskiemu, Przewodniczącej Rady Powiatu Krapkowickiego Heldze Bieniusie oraz przedstawicielowi gminy Dąbrowa Ilonie Gwizdak, przedstawicielom służb mundurowych, delegacjom lokalnych zakładów pracy, przedsiębiorców, instytucji, zaprzyjaźnionych mediów, Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych, klubów sportowych, organizacji pozarządowych, środowisk twórczych, wszystkim pracownikom i współpracownikom redakcji „Tygodnika Krapkowickiego” oraz „Tygodnika Ziemi Opolskiej”, Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym, Sąsiadom dziękujemy za modlitwę, intencje mszalne, złożone wieńce i kwiaty.

Podziękowania składamy również Zakładowi Pogrzebowemu Sylwii Konefał za profesjonalną obsługę i wszelką pomoc.

Rodzina



O biznesie przy śniadaniu

Wzorem lat ubiegłych, 28 stycznia burmistrz Gogolina zaprosił wszystkich pracodawców i przedsiębiorców z terenu miasta i gminy do wzięcia udziału w tzw. Śniadaniu Biznesowym, na którym omawiano głównie założenia nowej, kolejnej już strefy aktywności gospodarczej, czyli krótko mówiąc - nowej strefy przemysłowej.

Na spotkanie, które odbyło się tym razem w gogolińskiej restauracji „Karolinka”, zaproszono prócz przedsiębiorców, także posła na Sejm – Adama Gomołę, który naświetlił prace posłów w dziedzinie ułatwień w prowadzeniu działalności gospodarczej, prezesa Opolskiej Izby Gospodarczej – Bartosza Ryszkę, który opowiadał o działaniach OIG, dyrektora Działu Obsługi Inwestorów i Terenów Inwestycyjnych

w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej – Rafała Maćkowskiego, który rzeczowo omówił sposoby uzyskania ulg podatkowych przyszłych inwestorów w Gogolinie, dyrektora Opolskiego Centrum Rozwoju Gospodarki – Tomasza Hanzela, który przybliżył możliwości uzyskania różnych dofinansowań do prowadzonej działalności.

Spotkanie rozpoczął, a potem prowadził, burmistrz



Śniadanie biznesowe w Gogolinie to już tradycja.

Gogolina Krzysztof Reinert, który omówił najbliższe miejsko-gminne przedsię-

wzięcia inwestycyjne, łącznie z przebudową zewnętrznego basenu kąpielowego w gro-



Na Śniadanie Biznesowe przybyło ponad stu lokalnych przedsiębiorców.

dzie Karolinki. W spotkaniu wzięli także udział: dyrektor Opolskiego Oddziału Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Artur Grüner, wicestarosta powiatu krapkowickiego Sabina Gorzkulla, prezesi Banków Spółdzielczych z Gogolina i Krapkowic. Na Śniadanie Biznesowe przybyło ponad stu lokalnych przedsiębiorców.

(jaw), fot. gmina Gogolin

Śpiewali aż miło

26 stycznia w kościele parafialnym pod wezwaniem błogosławionego Czesława w Górażdżach odbył się gościnny występ zespołu „Bronki” z Miedzianej. Młodzież i dorośli wykonali piosenki o tematyce Bożonarodzeniowej oraz kolędy.

Nie zabrakło również wspólnego kolędowania z uczestnikami koncertu. Podczas tego wydarzenia odbyła się kwesta na rzecz renowacji kościoła filialnego w Miedzianej pw. bł. Bronisławy – współpatronki diecezji opolskiej. Prace będą polegały na odmalowaniu wnętrza świątyni.

Koncert był wydarzeniem, które z pewnością na długo zapadnie w pamięci wszystkich uczestników, którzy kilkakrotnie domagali się bisów od artystów. W wydarzeniu udział wzięli: proboszcz parafii Matki Boskiej



W Górażdżach odbył się piękny koncert o tematyce Bożonarodzeniowej.

Anielskiej w Przyworach ks. Tomasz Jałowy, mieszkańcy Przywórk, Miedzianej, Górażdży, a nawet parafianie

z Opola-Wrzesok wraz ze swoim proboszczem ks. Hubertem Łysym, którzy wysłuchali koncertu przy okazji

odwiedziny jubileuszowego kościoła w Górażdżach.

(matt), fot. Fb. Parafia bł. Czesława w Górażdżach

Karnawałowe klimaty

Druhowie z OSP Odrowąż potrafią nie tylko ratować ludzi i ich mienie, ale także dobrze się bawić. Przekonały się o tym dzieci, które uczestniczyły w zabawie karnawałowej zorganizowanej w remizie.



Wesoła ekipa bawiła się podczas balu karnawałowego.

We wtorek 28 stycznia sala w remizie OSP Odrowąż wypełniła się śmiechem, tańcem i niesamowitymi przebierankami. Dzieci i

młodzież z drużyny pożarniczej bawiły się na balu karnawałowym. Na parkiecie królowali policjanci, zakon-

le innych. W organizację wydarzenia zaangażowali się także rodzice, którzy przygotowali dla uczestników poczęstunek.

(mim), fot. (OSP Odrowąż)

Po co te słupki?

Dwa słupki pojawiły się na łączniku ulic Żeromskiego i Zielonej w Gogolinie. Niektórzy nasi czytelnicy uważają, że są one tam niepotrzebne.



Samochód nie przejedzie między tymi słupkami, głazami i latarniami.

Jeden z naszych stałych czytelników (dane do wiadomości redakcji) zechciał się podzielić pewnymi uwagami na temat łącznika ulic Żeromskiego i Zielonej w Gogolinie.

- Cieszę się, że ulica Zielona została zmodernizowana, ale pewne rzeczy mi się nie podobają – mówi mieszkaniec Gogolina. – Po co na tym odcinku zamontowano te dwa słupki odgradzające? Rozumiem, że pojawiły się one tam po to, żeby nie można było tamtędy przejechać samochodem na skróty. No ale

czy jest to rozsądne? Zaraz będzie wiosna, ludzie będą tym łącznikiem jeździć na rowerach. Nie chcę być złym prorokiem, ale za chwilę ktoś w ten słupek wjedzie i będzie tragedia. A co jak tędy będzie musiało przejechać pogotowie albo straż pożarna? Karetka chyba nie „przeciśnie” się między tymi słupkami, głazami i latarniami? I wtedy pojedzie okrężną drogą? A przecież w takich sytuacjach liczy się przecież każda sekunda.

wysł. (mim), fot. czytelnik

Biuro Senatorskie

Benjamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

OLESNO
tel. 663 324 555

KĘDZIERZYN-KOŹŁE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

Przeszli na zastężoną emeryturę

29 stycznia w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach podczas uroczystej zmiany służby odbyła się ceremonia pożegnania dwóch strażaków, przechodzących na zaopatrzenie emerytalne. Ze służbą pożegnali się st. ogn. Mariusz Polok oraz st. ogn. Rafał Gebauer.



Ceremonia pożegnania dwóch strażaków, przechodzących na zaopatrzenie emerytalne odbyła się 29 stycznia.

Strażacy zostali pożegnani przez licznie zebranych swoich kolegów po fachu ze wszystkich trzech zmian służbowych oraz funkcjonariuszy systemu codziennego z Komendantem Powiatowym PSP w Krapkowicach

st. bryg. Rafałem Bisowskim na czele. Komendant podziękował obu ogniomistrzom za wieloletnią służbę i ogrom prac wykonanych na rzecz jednostki, jak rów-

nież na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu krapkowickiego.

(matt),
fot. Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
w Krapkowicach

Pani
Magdalenie Mikołajek
wraz z najbliższą rodziną

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

Składają

Maciej Sonik, Starosta Krapkowicki
Sabina Gorzkulla, Wicestarosta Krapkowicki
wraz z Pracownikami Starostwa Powiatowego w Krapkowicach
i jednostek organizacyjnych Powiatu Krapkowickiego

Paniom
Joannie i Dominice Bassek
wraz z najbliższą rodziną

Wyrazy współczucia i słowa wsparcia z powodu śmierci

śp. **URSZULI BASSEK**

Składają

Maciej Sonik, Starosta Krapkowicki
Sabina Gorzkulla, Wicestarosta Krapkowicki
wraz z Zarządem i Radą Powiatu Krapkowickiego

Pomoc dla schroniska

Samorząd Uczniowski Publicznej Szkoły Podstawowej w Brożcu zorganizował zbiórkę darów dla Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Kędzierzynie-Koźlu. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu uczniów, rodziców i nauczycieli udało się zebrać karmę, koce i inne potrzebne rzeczy.



Uczniowie przekazali dary i odwiedzili podopiecznych schroniska.

Dary zostały przekazane do schroniska, gdzie uczniowie mieli okazję zobaczyć psy i koty przebywające pod opieką placówki, a także wyprowadzić jednego z psów na spacer. Akcja zakończyła

się sukcesem, pokazując, że nawet małe gesty mogą przynieść wielką radość i realną pomoc potrzebującym zwierzętom.

To piękny przykład empatii i odpowiedzialności, który z pewnością zainspiruje innych do działania.

(ag) fot. (PSP Brożec)

Są środki na rozbudowę

Gmina Zdieszowice pozyskała dofinansowanie na rozbudowanie jednej z dróg gminnych. Całkowity koszt inwestycji to ponad 45 milionów złotych.



Zadanie ma zostać zrealizowane w 2025 roku.

Zadanie pod nazwą „Rozbudowa drogi gminnej nr 106069 O, ul. Myśliwca w Zdieszowicach” zostanie dofinansowane w wysokości

3 277 857,10 zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Przewiduje się, że całość inwestycji będzie kosztować ponad 4,5 mln zł. Realizacja

zadania jest zaplanowana w roku bieżącym i obejmuje branże: drogową, sanitarną, elektryczną oraz gazową.

(matt)

Z przykrością i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. **KONRADA BASSKA**

Wiceprezesa Bastech Sp. z o.o.
Wydawcy Tygodnika Krapkowickiego,
człowieka pogodnego, wielu pasji i talentów.

**Małżonce Joannie, Córce Dominice z Mężem,
Wnukowi, krewnym i znajomym**

Wyrazy współczucia i szczerego ubolewania z powodu śmierci
składają

Maciej Sonik, Starosta Krapkowicki
Sabina Gorzkulla, Wicestarosta Krapkowicki
Zarząd Powiatu Krapkowickiego
Helga Bieniusa, Przewodnicząca Rady Powiatu Krapkowickiego
wraz z Radnymi
Pracownicy Starostwa Powiatowego w Krapkowicach

Daj nam cynk!

Pisz, wysyłaj zdjęcia!

Byłeś świadkiem ważnego wydarzenia?
Poinformuj o tym czytelników Tygodnika Krapkowickiego



Zadzwoń
77 446 00 20



Napisz e-mail na adres
redakcja@tygodnikkrapkowicki.pl
bądź też na facebooku



Z wicepremierem o bezpieczeństwie

Burmistrz Strzeleczy Marek Pietruszka uczestniczył w spotkaniu opolskich samorządowców z wicepremierem i ministrem Obrony Narodowej Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem. Obrady były bardzo owocne.



Burmistrz Marek Pietruszka spotkał się z Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem.

Spotkanie odbyło się w piątek 24 stycznia. Udział w nim wzięło wielu przedstawicieli wszystkich szczebli samorządowych, w tym burmistrzowie i członkowie sejmiku województwa opolskiego, a także inni znamienici goście, wśród których znaleźli się posłowie oraz reprezentanci urzędu wojewódzkiego.

- Było to ważne wydarzenie, podczas którego omawiane były kluczowe działania wojskowe związane z niedawną powodzią, realizowane w ramach operacji #Feniks – mówi burmistrz Marek Pietruszka. - Nie zabrakło również mowy o procesie odbudowy naszych samorządów po wrześniowym kataklizmie.

Przedsięwzięcie było nie tylko okazją do wymiany doświadczeń, ale też dowodem na to, jak istotna jest współpraca na szczeblu lokalnym i ogólnokrajowym w obliczu kryzysów.

(mim), fot. gmina Strzeleczy

Zapomnij o nudzie

Nie tylko Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczy ma bogatą ofertę dla dzieci i młodzieży na ferie zimowe. Sporo do zaoferowania ma także Gminna Biblioteka Publiczna w Strzeleczy.

Program przygotowany przez bibliotekarki nosi tytuł „ZaBookuj ferie w bibliotece”. Zajęcia odbywać się będą w siedzibie głównej biblioteki w Strzeleczy, a także w jej filiach w Pisarzowicach, Dobrej, Racławicach, Komornikach, Mosznej i Zielinie.

- Zapraszamy na zimowe szaleństwo, które przygotowaliśmy specjalnie dla was młodzi czytelnicy – zachęca dyrektorka Gminnej Biblio-

teki Publicznej w Strzeleczy Martyna Stanowska. – Przed wami czytelnicze podróże do krainy bajek i tajemnic, kreatywne warsztaty, na których stworzycie coś miłego. Ponadto gry, zabawy, konkursy i mnóstwo śmiechu.

Pracownicy biblioteki zapraszają także na wyjątkowe wydarzenie, które odbędzie się już 14 lutego w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczy. Mowa o

„Walentynkowym spotkaniu z biblioteką”. W programie imprezy spektakl teatralny, warsztaty teatralne, zimowe igrzyska, gry i zabawy dla dzieci.

Szczegółowe informacje na temat organizowanych ferii dla dzieci i młodzieży w gminie Strzeleczy znajdują się na stronie internetowej www.strzelczyk.pl.

(mim)

Idzie wielka impreza

Przed nami babski comber w Strzeleczy - jedna z największych tego rodzaju imprez w całym powiecie krapkowickim. Są jeszcze wolne miejsca.

Wydarzenie odbędzie się 28 lutego w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczy. Organizatorzy zapewniają kawę i słodki poczęstunek, kolację, zimną płytę oraz wiele innych

atrakcji. Świetna zabawa gwarantowana.

- 28 lutego to wasz dzień, Drogie Panie – mówi dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczy Anna Kuźnik. – Zapraszamy do udziału w imprezie.

Zachęcamy też uczestniczki do zakładania kolorowych strojów.

Zapisy przyjmowane są do 14 lutego w biurze GOK-u w Strzeleczy.

(mim)

Sąsiedzkie odwiedziny

Burmistrz Strzeleczy Marek Pietruszka uczestniczył w specjalnej gali jubileuszowej, zorganizowanej z okazji 800-lecia Białej w powiecie prudnickim. Wybrzmiały liczne gratulacje.



Gmina Strzeleczy sąsiaduje z gminą Białą. Współpraca między samorządami układa się dobrze.

Włodarz gminy Strzeleczy pogratulował burmistrzowi Białej pięknego jubileuszu. Najserdeczniejsze życzenia złożył również wszystkim mieszkańcom sąsiedniej gminy.

- Dzięki determinacji i pracy wielu pokoleń, Biała jest dziś miejscem, które inspirowa i buduje przyszłość zgodnie z najlepszymi tradycjami – mówi Marek Pietruszka. - Wierzę, że 800 lat

to dopiero początek dalszego sukcesu, rozwoju i owocnej współpracy między naszymi społecznościami.

(mim), fot. gmina Strzeleczy

Miła wizyta u seniorów

We wtorek 28 stycznia w Domu Seniora Amazonka w Mosznej odbył się dzień otwartych drzwi. W tym wydarzeniu udział wzięli także burmistrz Strzeleczy Marek Pietruszka.



Podczas dnia otwartego istniała możliwość zapoznania się z ofertą obiektu.

Na początku wyjaśnimy, że „Amazonka” to nowoczesny dom seniora. Jest to miejsce dla osób wymagających pomocy, ale również dla sprawnych seniorów, którzy cenią wygodę oraz bezpieczeństwo, jakie daje zamieszkanie w ośrodku, o czym już niejednokrotnie pisaliśmy na łamach naszej gazety.

Podczas dnia otwartego istniała możliwość zapoznania się z ofertą obiektu. Burmistrz Marek Pietruszka nie kryje satysfakcji z tego, że na terenie gminy Strzeleczy funkcjonuje taki obiekt.

- To wspaniałe, że Dom Seniora Amazonka nie tylko dba o codzienne potrzeby swoich mieszkańców, ale oferuje również



W części artystycznej wydarzenia można było wysłuchać koncertu Wiesława Zawadzkiego na Fletni Pana.

kulturalne przedsięwzięcia, które wzbogacają życie społeczne ośrodka – wspomina wizytę w „Amazonce” burmistrz Marek Pietruszka. - Serdecznie dziękuję za zaproszenie i możliwość bliższego zapoznania się z ofertą „Amazonki”, która wyraźnie stawia na jakość życia seniorów i zapew-

nienia im odpowiedniego wsparcia oraz komfortu.

Burmistrz zachęca również wszystkich mieszkańców gminy Strzeleczy i naszego regionu do zapoznania się z ofertą domu seniora.

(mim), fot. gmina Strzeleczy

Biskup Opolski mianował dziekanów

Biskup Opolski Andrzej Czaja mianował księży dziekanów rejonów duszpasterskich i dziekanów dekanatów na nową, pięcioletnią kadencję, która rozpoczęła się 1 lutego i potrwa do 31 stycznia 2030 roku. Dziekanem dekanatu Krapkowice został ks. Krzysztof Pustelak.



Trzydziestu sześciu księży zostało mianowanych na dziekanów dekanatów diecezji opolskiej oraz czterech na dziekanów rejonów duszpasterskich.

Dzianek to prezbiter, który jest pośrednikiem między Biskupem Opolskim oraz instytucjami diecezjalnymi a duchowieństwem i wiernymi świeckimi dekanatu w prawnie określonych sprawach. Dzie-

kanem dekanatu Krapkowie przez najbliższe pięć lat będzie proboszcz parafii pw. św. Mikołaja w Krapkowicach ks. Krzysztof Pustelak. Wręczenie nominacji dziekańskich nastąpiło 31 stycznia w Muzeum Diecezjalnym w Opolu.

W diecezji opolskiej jest łącznie 36 dekanatów. Oprócz dziekanów dekanatów mianowani zostali również dziekani czterech rejonów duszpasterskich. Dziekanem rejonu opolskiego został ks. Rudolf Świerc,

nyskiego – ks. Piotr Sznura,
kluczborskiego – ks. Walter
Lenart, a raciborskiego – ks.
Marian Obruśnik.

(matt), fot. diecezja opolska



Gogolin

Wsparcie i regeneracja całego organizmu

Spowalnia proces starzenia się skóry

**Przyspiesza regenerację stawów,
mięśni oraz ścięgien**

**Wspomaga leczenie chorób
i dolegliwości**

Oczyszcza organizm z toksyn



Gabinet Hiperbarii / ul. Sosnowa 23, 47-320 Gogolin / tel. 720 820 021



Hiperbaria Tlenowa Gogolin

Lokalizacja: Salon Fryzjerski STYL

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI?

ZAŁATW TO PO SĄSIEDZKU



**Bank Spółdzielczy
w Krapkowicach**

Grupa BP5



0% prowizja

72 okres
miesiące kredytowania

8,84% RRSO

**OPROCENTOWANIE
8,50%**

 77 466 14 91  www.bskrapkowice.pl

Przykład reprezentatywny. Kwota pożyczki 50 000 zł, oprocentowanie nominalne 8,50%, Roczny Efekt Nominalny (RRSO) 8,84%, okres kredytowania 72 miesiące, całkowita kwota do zapłaty 144 000 zł (załóżmy koszt odsetek 14 000 zł), prowizja bankowa 100 zł (wraz z kosztami administracyjnymi i kosztami marketingowymi), rata kapitałowo-odsetkowa 5183,20 zł, (bezpośredni koszt kredytu 8,50% w skali rocznej, przy założeniu, że oprocentowanie jest stałe). Powyższe wyliczenia są przybliżone i nie stanowią oferty. Koszty odsetek i prowizji.



Weź więcej

Jak to łatwo złowić klienta na haczyk pseudopromocji. Krzyczą do nas reklamy z okienka telewizora: Kup 2 sztuki a trzecia – połowę ceny!!!! Kup 4 opakowania – piąte gratis!!! Od jutra w Chrząższczyku pomarańcze za przysłowiowe trzy grosze!!! I wciąż to samo. Nachalnie i już nudnie. No, ale osobiście znam osoby, które łase są na te kąski. Idzie więc biedny naród do marketu i kupuje po pięć litrów mleka, sześć kostek masła, dwadzieścia kilogramów cukru, całe polacie karczku czy schabu, siaty owoców i jakichś przetworów.

Tylko nikt nie zastanawia się po co? Co robić z tymi wiktuałami, kiedy w domu tylko mąż z żoną, czasem dorastające dzieci, które wolą jeść zupełnie co innego, czy też babcia z dziadkiem, którzy już niczego jeść nie chcą? Można jeszcze zrozumieć ludzi, którzy mają liczne małe potomstwo. Wtedy warto kupić taniej mleko, skoro pociechy je piją. W innych przypadkach oszczędności są iluzoryczne. No bo cóż zrobić z zakupionymi ponad potrzeby produktami? Najlepiej zamrozić, ale przecież nie mamy w domach przemysłowych zamrażarek. Poza tym, często zapominamy, co mamy w tych zamrażarkach. I tak kawał mięsa leży sobie i leży, aż jakaś miłościwa dusza ulituje się nad nim po miesicach i łaskawie upiecze, albo wręcz wyrzuci, bo taki schab czy biodrówka, to już nie to, co świeża, też kupiona w kolejnej promocji.

Poza tym każdy bez wyjątku market kusi klientów innymi promocjami lub obniżkami cen, nawet opluwając siebie nawzajem, kto ma lepiej i taniej, co jest obrzydliwe i samo w sobie odstrasza od zakupów w danym sklepie. Najczęściej jest to wyeksplikowane krzykliwymi, kolorowymi metkami. I tu znowu wielka pokusa, no bo jak coś kosztuje taniej niż normalnie, choć i tak drogo, to może kupić dwie, a może cztery sztuki. Przyda się zapewne.... No, a szczyt szczęścia jest wtedy, kiedy posiadamy magiczną aplikację. Market oferuje wybrancom o parę groszy tańszą kielbasę czy nawet wiertarkę – nagradzając nas za quasi wierność. Sęk w tym, że towary w promocji najczęściej nie są pełnowartościowe. Mają krótkie terminy przydatności do spożycia, mniejszą wagę, a np. warzywa bywają przywiednięte lub owoce przejrzałe i podgniłe, bo gdzieś tam przymroziło je w transporcie.

No, ale jak utarty slogan mówi „cena czyni cuda, a biedny lud łapie się na to, nabijając kiesy, zagranicznych najczęściej właścicieli sieci handlowych. Trudno jednak wyobrazić sobie dzisiaj market bez promocji. Toż nikt do niego nie zaglądnie. Dodatkowo kusi się nabywców kolorowymi gazetkami, które często zaśmiecają nasze podwórka, klatki schodowe czy przepełnione skrzynki listowe. Ale i tu są tacy, którzy skrzętnie zbierają taką „prasę”, a potem robią rajdy od sklepu do sklepu, wybierając towary w promocji. Czy są im potrzebne, czy też najczęściej nie. Warto więc robić zapasy? Gdy tylko kroi się jakiś dłuższy weekend, ba, nawet zwykła niedziela, dostajemy jakiegoś amoku zakupowego. Byle niczego nie zabrakło. Pieczywa, wędliny, mięsa na świąteczny obiad, kapusty, ziemniaków, ciasta, cukru, piwa i wino. Więc, aby nie brakło, lepiej kupić więcej i na zapas. Potem wyrzucamy...

Przed każdymi świętami w ludzi uderza jakby grom. Jak gdyby ktoś wsadził kij w mrowisko. Z błędnym wzrokiem, oszołomieni, omamieni promocjami, wrzucają do koszyków wszystko, co nawinie im się pod rękę, nie mając, czy też nie chcąc mieć świadomości, że ktoś nimi manipuluje i że specem od socjotechniki właśnie chodzi o takie ich zamroczenia i zachowania. Bo minęły już te czasy, kiedy to panowała wszechobecna bida. Ludzie kisili w beczkach kapustę i ogórki, na strychu podsuszali się polacie napaprykowanej słoniny, a w wiadrach ze smalcem „ukrywano”, bo tak konserwowano - kielbasę. Mięso wekowało się do słoików, pekowało i wędziło. Kartofle leżały sobie w kopcach ziemnych, a marchewka w pojemnikach z piaskiem. Nad piecami wisały dorodne pęczki główek czosnku, a w piwniczce pełno było kompotów i jabłek.

Teraz wszystko jest. W miarę świeże i niekoniecznie w promocji. Może mamy jednak w sobie zakorzeniony jakiś gen, odziedziczony po przodkach, a może to jakaś atawistyczna cecha, karząca nas gromadzić zapasy. Mój ojciec, rocznik przedwojenny, lubił mieć zaopatrzone kredens w przeróżnego rodzaju kasze, mąki, ryż, sól cukier itp. No, ale on przeżył ciężkie wojenne lata i te zaraz po II wojnie światowej, kiedy nieraz głodował, choćby na studiach we Wrocławiu, daleko od kolbuszowskiego domu. Tyle tylko, że było to ładnych kilkadziesiąt lat temu, a ja i tak nie mogłem się nadziwić już w latach 70. i 80. ubiegłego wieku, po co tyle tych sypkich towarów na półkach. Ano, na wszelki wypadek, mawiał tata.

Trochę racji miał, bo przecież przeżyliśmy i stan wojenny, i puste później sklepowe półki. Ale jakoś nie głodowaliśmy nigdy. I mam nadzieję, że tak pozostanie. A więc viva promocje. Ruszajmy do sklepów! Haczek już połknęty ze zgnilą przynętą.

Wawrzyniec Jasiński

Misterium „Szukam Boga” na rzecz Piotrusia

„Szukam Boga” to tytuł misterium słowno-muzycznego przygotowanego przez panie z Parafialnego Koła Caritas oraz Związku Emerytów w Walcach. Wydarzenie, które odbyło się 26 stycznia w waleckim kościele parafialnym, nie tylko przybliżyło wiernym tajemnicę narodzin Pana Jezusa, ale także miało wymiar charytatywny.

Przygotowania do przedstawienia rozpoczęły się już jesienią, kiedy to w Walcach powstała „Armia Piotrusia”. Celem występu było nie tylko uczczenie Bożego Narodzenia, ale także wsparcie rodziców chłopczyka, chorującego na SMA typu I – najcięższą postać rdzeniowego zaniku mięśni. Misterium „Szukam Boga” zostało przygotowane z dużą dbałością o

szczegóły, a jego elementy – słowo mówione, inscenizacje oraz śpiew pieśni religijnych i kolęd – tworzyły spójną całość. Oprawę techniczną i muzyczną zapewnili Państwo Stefania i Mateusz Burczyk. Przedstawienie miało charakter refleksyjny, a jego forma sprzyjała skupieniu i zastanowieniu się nad przesłaniem związanym z Bożym Narodzeniem. Dla uczestni-

ków był to czas na głębsze przeżycie treści religijnych w kontekście wspólnotowym.

Idąc za hasłem wolontariuszek Parafialnego Koła Caritas w Walcach „Dumna radość - mogę dawać”, po zakończeniu przedstawienia uczestnicy mieli możliwość złożenia datków na rzecz rodziców Piotrusia, aby wesprzeć ich w wielospecja-



Seniorki z Walce starannie przygotowały każdy element misterium.

listycznej rehabilitacji ich syna.

Wydarzenie to nie tylko przyciągnęło licznych uczestników, ale także

podkreśla rolę wspólnoty w niesieniu pomocy potrzebującym. Panie z Parafialnego Koła Caritas oraz Związku Emerytów w Walcach wy-

stawiły misterium również w kościołach parafialnych w Brożcu oraz Stebłowiu.

(ap)

Międzypokoleniowe spotkanie

W Kościele pw. Wszystkich Świętych w Brożcu odbyło się niezwykle spotkanie międzypokoleniowe, zorganizowane przez uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej w Brożcu z okazji Dnia Babci i Dziadka. Na zaproszenie swoich wnuków w ławkach zasiedli seniorzy oraz ich rodziny, by wspólnie przeżywać chwile pełne wzruszeń i refleksji.

Podczas uroczystości głębokie treści przeplatały się z pięknym śpiewem młodych artystów. Dzieci przygotowały wzruszający występ, dziękując swoim dziadkom za ich miłość, troskę i wsparcie. Atmosfera była pełna

ciepła i rodzinnej bliskości, co podkreślały liczne uśmiechy oraz łzy wzruszenia.

Wydarzenie było pięknym przykładem tego, jak ważne jest pielęgnowanie relacji między pokoleniami oraz docenianie roli seniorów

w życiu rodzinnym. Zarówno dziadkowie, jak i wnuki zyskali możliwość spędzenia czasu w sposób pełen refleksji i wdzięczności.

(ag) fot. parafia Brożec



Spotkanie było pełne miłości.

Przedwiosenne porządki w parku wiejskim w Straduni

Park wiejski w Straduni, znany mieszkańcom jako Flańce, jest sercem wioski i miejscem, które odgrywa kluczową rolę w życiu lokalnej społeczności. Dzięki zaangażowaniu Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Stradunia, przestrzeń ta jest systematycznie pielęgnowana i utrzymywana w dobrym stanie. Ostatnie dni z piękną pogodą zachęciły mieszkańców do wspólnej pracy na rzecz swojego parku.



Mieszkańcy Straduni chętnie włączyli się w akcję.

Romana Michna, członkini zarządu Stowarzyszenia, zorganizowała akcję sprzątnięcia, która przyciągnęła grupę 15 ochotników. Mieszkańcy Straduni zebrał się, aby wspólnie uporządkować park i przygotować go na nadchodzącą wiosnę. Wśród

zadań, które podjęli, znalazło się przycinanie drzew, grabienie liści oraz koszenie chaszczy. Efekt ich pracy był widoczny niemal od razu – po trzech godzinach intensywnych działań park zyskał świeżość i estetyczny wygląd.



Pierwsze prace po zimie objęły przycinanie drzew, grabienie liści oraz koszenie chaszczy.

- Zrobiliśmy niby niewiele, bo w trzy godziny udało nam się uprzątnąć połowę parku, ale zmianę już widać - cieszy się inicjatorka akcji. - Jak pogoda dopisze, planujemy w czasie któregoś weekendu dokończyć drugą połowę parku. Zapraszam mieszkańców

do włączenia się w przyszłe działania!

W akcję sprzątnięcia zaangażowali się zarówno młodszy, jak i starsi mieszkańcy Straduni, co pokazuje, jak silna jest lokalna więź i chęć dbania o wspólne dobro.

(ap),

fot. Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Stradunia

Kładki już na swoim miejscu

Park pałacu w Rozkochowie ponownie przyciąga spacerowiczów po ubiegłorocznych zawirowaniach związanych z powodzią. Dzięki odbudowie trzech kładek nad rzeczką Swornicą, spacerowicze mogą swobodnie przemierzać jego urokliwe ścieżki.

W wyniku powodzi, która miała miejsce w ubiegłym roku, kładki w parku zostały zniszczone, co utrudniało dostęp do różnych części parku. Spacerowicze musieli stawić czoła problemom z przemieszczaniem się między dwiema głównymi sekcjami parku. Dzięki staraniom lokalnych działaczy związanych z pałacem, kładki zostały odnowione i ponownie umiejscowione w trzech strategicznych punktach: na głównej osi kompozycyjnej parku, obok szosy prowadzącej do Głogówka oraz w Alei Konrada. Teraz, gdy kładki są już na swoim miejscu, park zaprasza wszystkich miłośników spacerów do



Kładki pozwalają znów na bezpieczne spacerowanie po parku.

odkrywania jego uroków na nowo.

(ap), fot. pałac w Rozkochowie

Dokończenie ze str. 1.

Grzeszne igraszki na plebanii

W późniejszych latach duchowny pełnił funkcję proboszcza parafii św. Jadwigi Śląskiej w Opolu-Malinie, a następnie kapelana Domu Pomocy Społecznej w Dobrzemiu Wielkim. Ważny moment nastąpił w 2014 roku, gdy ksiądz Andrzej S. objął stanowisko proboszcza niezbyt mającej parafii Chrystusa Króla w Bojanowie. Jak dowiedzieliśmy się od naszego informatora, był on tam bardzo chwalony. Organizował zbiórki ofiar pieniężnych, bo bardzo zależało mu na tym, by wyremontować kościół.

- W 2017 roku, gdy otrzymał już dekret na pełnienie urzędu proboszcza w parafii Narodzenia NMP w Łubowicach, ksiądz Andrzej miał nie wziąć żadnych pieniędzy od mieszkańców Bojanowa, mówiąc im, żeby te środki zostawili sobie na remont kościoła – mówi „Tygodnikowi Krapkowickiemu” duchowny diecezji opolskiej, który prosi o anonimowość.

Funkcję proboszcza w Łubowicach Ksiądz Andrzej S. miał pełnić wzorowo. Jak wynika z relacji wiernych, kapłan był ugodowy i nie robił większych problemów, chociażby w kwestiach związanych z organizacją pogrzebów, ślubów i innych nabożeństw. Nikt się jednak nie spodziewał, że za tą nieskalaną „fasadą” drzemią ogromne pokłady seksualnych fantazji, erotycznych doznań i pikantnych spotkań.

Maska Zorro, lateksowa bielizna i łańcuchy

Już od dłuższego czasu w przestrzeni publicznej zaczęły krążyć zdjęcia zamaskowanego, obnażonego i umięśnionego mężczyzny, które zamieszczane były na jednym z portali randkowych. Mężczyzna prezentował się także w lateksowej bieliźnie,

rzemieniach i łańcuchach na ciele, co wskazywało na jego nieco ostrzejsze upodobania seksualne. Coraz częściej podejrzewano, że pod maską może kryć się twarz kapłana, a precyzyjniej mówiąc – proboszcza z Łubowic.

Sprawę miały „rozpracować” dwie parafianki. Jedna z kobiet przyznała, że na zdjęciach rozpoznała pomieszczenia plebanijne. O sprawie robiło się coraz głośniejsze. Niektórzy byli tak zgorzeleni tym faktem, że nie wpuścili kapłana na kołędę. Co ciekawe, proboszcz z Łubowic z początku odpięwał zarzuty i mówił, że z portalem randkowym i lateksową bielizną nie ma nic wspólnego. Przyznał się dopiero w momencie, gdy kuria diecezjalna kazała duchownemu zgłosić sprawę na policję.

No i przyznał się...

Moment przełomowy nastąpił podczas niedzielnej mszy świętej sprawowanej 26 stycznia przez księdza Andrzeja S. W trakcie liturgii kapłan ujawnił swój sekret. Duchowny przyznał się, że okłamywał swoich parafian.

- Nie stanąłem na wysokości zadania - mówił podczas mszy świętej duchowny. - Nie zdołałem być tym, kim powinienem być jako kapłan. Jest mi niezmiernie wstyd i bardzo was przepraszam, że zawiódłem wasze zaufanie. Nie miałem dość odwagi, by od razu powiedzieć prawdę i się przyznać.

W niedzielę 26 stycznia kapłan sprawował ostatnią mszę w Łubowicach i oznajmił, iż odchodzi z parafii. Jednocześnie zadeklarował, że oddaje się „do dyspozycji biskupa”. Opiekę duszpasterską nad parafią objęli na jakiś czas ojcowie oblaci.

Kuria reaguje

Do sprawy odniosła się opolska kuria. Jak podaje jej

rzecznik prasowy ksiądz Joachim Kobienia, powrót poprzedniego proboszcza księdza Andrzeja S. do parafii w Łubowicach jest niemożliwy ze względu na brak zaufania parafian, naruszenie autorytetu i zgorszenie, które wywołał swoim lekkomyślnym postępowaniem. Jednocześnie diecezja opolska obiecuje, że Łubowice będą miały wkrótce nowego proboszcza.

Ksiądz Joachim Kobienia wyjaśnia również, że z punktu widzenia prawa cywilnego, zachowanie księdza Andrzeja S. nie jest przestępstwem (bo duchowny jest także zwykłym obywatelem), natomiast z punktu widzenia prawa kanonicznego sprawa ma się inaczej. Kapłan bowiem nie może być zgorszeniem dla wiernych.

„Puliki”, czy diabła i ooo... ku**a!

Tuż po odsunięciu proboszcza, sprawa z Łubowic nabrała ogólnopolskiego rozgłosu. O kontrowersjach księdza mówią już nie tylko mieszkańcy Łubowic, ale także całej diecezji opolskiej, kórniczanie (bo z tej parafii pochodzi duchowny) oraz ogólnopolskie media. W przestrzeni publicznej nie brakuje bardzo pikantnych i szczegółowych relacji na ten temat. Reporterzy TVP 3 Katowice dotarli do kobiet, które miały... „rozpracować” swojego proboszcza. Te przed kamerami przyznały, że ksiądz Andrzej S. zachowywał się dziwnie już od dłuższego czasu.

- Klęknął przed ołtarzem i nim zachwiało – mówiła kobieta dla TVP 3 Katowice. - Chyba był po „narkolach” i na cały głos powiedział „Ooo... ku**a”.

Wśród parafian nie było tajemnicą, że kapłan miał upodobania do siłowni, motocykli i swojego psa. Kobiety wnikliwie analizo-

wały perwersyjne zdjęcia, na których rozpoznały zarówno proboszcza, jak i pomieszczenia plebanii z Łubowic.

- On taki pochylony (na zdjęciach – przyp. red.), te oczy prosto z piekła, tu jeden „pulik”, tu drugi „pulik” – opowiadała reporterom TVP 3 Katowice kobieta z Łubowic.

Kórniczanie zgorszeni

Relacje innych parafian są równie wstrząsające. Nie brakuje także oburzenia wśród mieszkańców Kórnic, z której pochodzi ksiądz Andrzej S.

- Pewnie, że sprawa jest oburzająca! – mówi „Tygodnikowi Krapkowickiemu” mieszkani Kórnic (dane do wiadomości redakcji). - Ile my się jeszcze nasłuchamy o tych księżach?! W kościele nas pouczają, a za zamkniętymi drzwiami plebanii dzieje się prawdziwa Sodom i Gomora! I co teraz?! Przeniosą go gdzieś?

Kórniczanin postawił dobre pytanie. Ludzie zastanawiają się, jak dalej potoczą się losy księdza Andrzeja S.

Na razie duchowny przebywa w jednym z domów diecezjalnych, gdzie ma pokutować za grzechy. Według doniesień medialnych proboszcz złożył pisemną rezygnację, która została przyjęta przez biskupa. Co więcej, został on zawieszony w posłudze.

Ile tych przypadków?

Coraz częściej na jaw wychodzą skandale, w których duchowni odgrywają główną i niechlubną rolę. Dzięki dostępowi do mediów takie tematy coraz częściej wychodzą na światło dzienne i bulwersują wiernych. Zapytaliśmy jednego z księży posługujących w diecezji opolskiej, co myśli na temat zdarzeń z Łubowic.

- Sprawa owszem, jest bulwersująca, choć mnie to wcale nie dziwi – mówi „Tygodnikowi Krapkowickiemu” proboszcz z wieloletnim stażem, proszący o anonimowość. - Na przestrzeni lat niestety byliśmy świadkami podobnych skandali i trzeba otwarcie o tym mówić i skończyć z tuszowaniem tego problemu.

Z tego powodu cierpi cała diecezja, zarówno wierni, jak i duchowni.

Prawdą jest, że podwójne życie duchownych często prowadzone jest w tak subtelny sposób, że nie wiedzą o tym sami przełożeni, przez co ci nie mogą zareagować w porę. Niestety decyzje podejmowane w sprawie dalszych losów księży-aferzystów najczęściej podejmowane są w momencie, gdy „mleko się rozleje”, a o skandalu mówi już cała Polska.

Pytanie, co należałoby zmienić w systemie kościelnym, żeby do takich sytuacji nie dochodziło w przyszłości? Powodów może być wiele. Zalicza się do nich m.in. kwestię relacji i zaufania między duchownymi a biskupem, sposób kształcenia przyszłych księży oraz kładzenie zbyt małego nacisku na aspekt psychologiczny, zarówno w trakcie studiów w seminarium, jak i po nich. Przecież lepiej jest zawczasu zapobiegać i pomagać, niż po fakcie wstydić się i karać.

Michał Mandola,
fot. sołectwo Łubowice

OPTYKAn
SROKA

FIRMA RODZINNA
od 1990 roku

KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59,
532 531 902

KRAPKOWICE
ul. Damrota 4
(OTMĘT)
tel. 532 998 102

ZDZIESZOWIECE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

TRANS-PEL
Piotr Pelka
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com



Usługi Transportowo-Rozładunkowe
• OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
• Materiały budowlane
• Skup złomu
• Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
• Materiały do suchej zabudowy wnętrza
• Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
• Nawozy pełny asortyment
Walce, ul. Zamkowa 10

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
Malnia,
ul. Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO

Chorula,
ul. Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

Polskie legendy na proporczykach

28 stycznia w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Zdzieszowicach odbyło się spotkanie z uczestnikami konkursu pod nazwą „Polskie legendy na proporczykach”. Podczas wydarzenia podsumowano projekt i wręczono nagrody.

Konkurs został zorganizowany przez Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną w Zdzieszowicach wraz z Biblioteką Szkolną Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Zdzieszowicach. Jego głównym celem było promowanie polskich legend oraz literatury ludowej wśród dzieci i młodzieży. Była to już XIV edycja gminnego konkursu, na którą wpłynęło łącznie 29 prac. Przygotowali je uczniowie PSP nr 2 w Zdzieszowicach, PSP nr 3 w

Zdzieszowicach oraz PSP w Januszkowicach.

Komisja po burzliwych obradach przyznała nagrody za zajęcie pierwszego, drugiego i trzeciego miejsca w kategoriach: klasa II, III i IV. Pierwsze miejsce zajęła uczennica Publicznej Szkoły Podstawowej im. księdza Jana Twardowskiego w Januszkowicach Malina Apfeld. Laureaci otrzymali dyplomy oraz nagrody książkowe ufundowane przez bibliotekę szkolną oraz na-



Konkursowe prace przygotowali uczniowie PSP nr 2 w Zdzieszowicach, PSP nr 3 w Zdzieszowicach oraz PSP w Januszkowicach.

grody rzeczowe przygotowane przez Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną. Po-

zostali uczestnicy konkursu również otrzymali dyplom oraz nagrody pocieszenia.

Prace uczniów można obejrzeć na wystawie dostępnej w bibliotece publicznej.

(matt), fot. (MiGBP w Zdzieszowicach)

Recytowali i śpiewali

W środę 29 stycznia w Publicznym Przedszkolu w Żyrowej odbył się jubileuszowy X Gminny Przegląd Poezji i Piosenki Niemieckojęzycznej. Najmłodszy udowodnił, że z twórczością naszych zachodnich sąsiadów radzą sobie śpiewając.

Wydarzenie promowało naukę języka niemieckiego, ale także kultywowało tradycję dwujęzyczności w gminie Zdzieszowice. Wszyscy uczestnicy zaprezentowali się znakomicie, za co zostali też nagrodzeni. Wśród zaproszonych gości byli m.in.:

zastępca burmistrza Zdzieszowic Sabina Kurdyna oraz dyrektor Biura Administracyjno-Ekonomicznego Oświaty w Zdzieszowicach Mirosław Czernysz.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice



W Żyrowej odbył się X Gminny Przegląd Twórczości w Języku Niemieckim.

Sprawili seniorom wielką radość

W Domu Dziennego Pobytu „Jarzębina” w Zdzieszowicach odbyły się wyjątkowe obchody Dnia Babci i Dziadka, które na długo pozostaną w pamięci zarówno seniorów, jak i najmłodszych uczestników. Tego dnia seniorzy mieli przyjemność gościć dzieci z Przedszkola nr 6 ze Zdzieszowic, które przygotowały dla babć i dziadków niezwykle wyjątkowy występ artystyczny.

W miłej i radosnej atmosferze, maluchy zaprezentowały przygotowany przez siebie program artystyczny. Uśmiechy na twarzach seniorów były najlepszym dowodem na to, jak ważne są takie chwile, które łączą pokolenia. Dzieci z wielkim zaangażowaniem



Każdy z seniorów otrzymał drobny upominek.



Dzieci z wielkim zaangażowaniem zaprezentowały swoje przedstawienie.

wcieliły się w swoje role, a ich występ był nie tylko źródłem radości, ale także piękną lekcją miłości i szacunku dla starszych. Podczas tego wydarzenia, każdy z seniorów

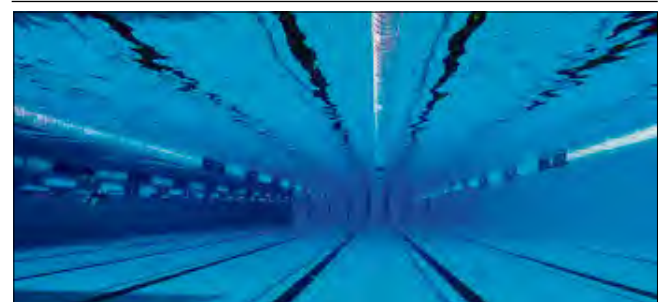
otrzymał również drobny upominek. Wspólne świętowanie Dnia Babci i Dziadka w „Jarzębinie” pokazało, jak ważne jest pielęgnowanie więzi międzypokoleniowych i jak

wiele radości mogą przynieść takie spotkania.

(matt), fot. Fb Domy Dziennego Pobytu „Jarzębina” i „Stokrotka” w Zdzieszowicach

W ferie zimowe na basen

Będzie można aktywnie spędzić zimowy odpoczynek. Zgodnie z zarządzeniem burmistrza Zdzieszowic Sylwestra Gidla, dzieci i młodzież w okresie ferii zimowych mogą korzystać bezpłatnie z obiektu basenowego w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 w Zdzieszowicach.



Z darmowego korzystania z basenu podczas ferii mogą korzystać przedszkolaki i uczniowie zamieszkujący gminę Zdzieszowice.

Z darmowego korzystania z basenu podczas ferii (od 3 do 14 lutego) mogą korzystać dzieci w wieku przedszkolnym oraz uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych zamieszkujący gminę Zdzieszowice. Pomysł ma na celu aktywny i zdrowy wypoczynek podczas ferii zimowych oraz przeciwdziałanie uzależnieniom behawioralnym wśród dzieci i młodzieży.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Pijany w aucie, pijany na motorowerze

W sobotę 1 lutego krapkowiccy policjanci zatrzymali dwóch nietrzeźwych kierowców. Rekordzista miał ponad 2 promile.

Do pierwszego zatrzymania doszło o godzinie 10.45 na ulicy Kozielskiej w Żywocicach. Za kierownicą seata siedział 45-latek. Funkcjonariusze policji przebadali mężczyznę alkomatem. Urządzenie wskazało ponad 0,5 promila. Karę dla nietrzeźwego mieszkańca Krapkowic wymierzy sąd.

Drugie zatrzymanie miało miejsce tuż po godzinie 21.00 w Kopalinie w gminie Strzeleczy. Tam funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę jadącego na motorowerze. Od kierującego pojazdem wyczuwalna była silna woń alkoholu.

- Mężczyzna został przebadany alkomatem – mówi oficer prasowy Komendy

Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek. – Mieszkaniec gminy Strzeleczy miał ponad 2 promile.

Okazało się również, że 42-latek posiada dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Karę dla mieszkańca gminy Strzeleczy wymierzy sąd.

(mim)

Etniczne tańce w bibliotece

Sympatycy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Krapkowicach spotkali się z Barbarą Wylęgałą w Bibliotece dla dzieci w Krapkowicach. Podczas zajęć ćwiczyli tzw. tańce liniowe i w kręgu.



Taneczne spotkanie w bibliotece odbyło się 31 stycznia.

Spotkanie odbyło się 31 stycznia. Tego typu tańce fascynowały uczestników UTW od dłuższego czasu. Warto wspomnieć, że wywodzą się one z tradycyjnych tańców etnicznych i są dobrodziejstwem dla ciała i umysłu. Zajęcia w kręgu ułatwiają odreagowanie stresu i dają poczucie wspólnoty, a

zapamiętywanie sekwencji ruchowych korzystnie wpływa na umysł (pamięć i pracę mózgu) oraz poprawia koordynację ruchową. Pozytywnie wpływa też na zdrowie i samopoczucie. Tańce nie są zbyt trudne. Ich zaletą jest to, że każdy może wziąć udział w tego typu zajęciach niezależnie

od wieku, temperamentu i upodobań. Zajęcia podobały się wszystkim. Niewykluczone, że jeśli nabiera się grupa osób, chcących pogłębiać tajniki tańca, będą odbywać się one systematycznie.

(matt), fot. Fb UTW Krapkowice

Nowa osoba na ważnym stanowisku

Kolejne zmiany na stanowiskach kierowniczych w Komendzie Powiatowej Policji w Krapkowicach. Nowa osoba pełni obowiązki i zastępcy komendanta.

Funkcję, o której mowa zaczęła pełnić mł. insp. Renata Worek, która dotychczas ten sam urząd piastowa-

ła w Komendzie Powiatowej Policji w Głubczycach. Z kolei w Głubczycach funkcję I zastępcy zaczął pełnić

nadkom. Piotr Wilusz, który wcześniej pracował w naszej komendzie.

(mim)

W drzewo na podwójnym gazie

W nocy z 1 na 2 lutego doszło do poważnego wypadku na trasie Strzeleczy-Kujawy. Pijany kierowca opla stracił panowanie nad autem, zjechał z drogi i uderzył w drzewo.

Do zdarzenia doszło tuż po północy. Za kierownicą pojazdu siedział 26-letni mieszkaniec gminy Krapkowice. Badanie alkomatem wykazało, że miał on blisko 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Jak ustalili krapkowiccy policjanci, samochód, którym jechał nie był jego własnością.

Mężczyzna doznał poważnych obrażeń kręgosłupa. Przetransportowano go do szpitala. Na miejscu działały służby ratunkowe - jednostki straży pożarnej z OSP Zielina, OSP Strzeleczy i JRG Krapkowice,



Do zdarzenia doszło na drodze wojewódzkiej 409.

a także policja oraz Zespół Ratownictwa Medycznego. Krapkowicka policja wyjaśnia okoliczności zajścia, a sprawca musi liczyć się z poważnymi konsekwencja-

mi prawno-karnymi za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości oraz spowodowanie zdarzenia drogowego.

(mim), fot. OSP Strzeleczy

Szalał na drodze i słono za to zapłacił

26-letni kierowca bmw jeździł agresywnie, wymuszał pierwszeństwo i przekraczał prędkość na ulicy Prudnickiej w Krapkowicach. Mężczyzna szybko wpadł w ręce policjantów.

Do zatrzymania kierowcy doszło w czwartek 30 stycznia o godzinie 21.19. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 300 zł oraz 15 punktami karnymi za używanie pojazdu w sposób za-

grożający bezpieczeństwu. Na tym się jednak nie skończyło.

- Ponadto na kierującego nałożono mandat karny w wysokości 500 zł za zły stan techniczny pojazdu – podsumowuje oficer prasowy Komendy Powiatowej

Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek.

Na polecenie funkcjonariuszy policji, bmw zostało odholowane na parking.

(mim)

Będzie bezpieczniej

W ramach marszałkowskiego programu poprawy bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych „Super Zebra”, gmina Zdzeszowice pozyskała dofinansowanie na budowę dedykowanego oświetlenia przejścia dla pieszych. Powstanie ono w ciągu drogi wojewódzkiej nr 423 w miejscowości Krępna, przy kościele.



Przejście dla pieszych powstanie w ciągu drogi wojewódzkiej nr 423 w miejscowości Krępna, przy kościele.

Gmina Zdzeszowice zadeklarowała wkład własny w wysokości 10 000,00 zł, co umożliwi realizację tego ważnego projektu. Wkład własny na ten cel został zabezpieczony w tegorocznym budżecie gminy. To ważny

krok w stronę zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców Krępnej oraz wszystkich użytkowników drogi DW423.

(matt), fot. gmina Zdzeszowice



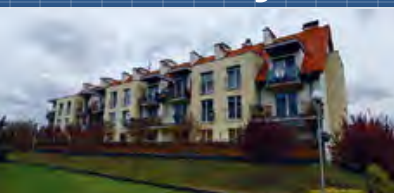
Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Oferuje:

Kompleksowe usługi budowlane

Budowy • Remonty • Adaptacje


w tym m.in. roboty:

- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarские: dachówka, papa, blacha, rynny

Budujemy zadowolenie klienta.





Rusza remont drogi

4,2 miliona złotych - tyle środków udało się pozyskać na remont drogi powiatowej nr 1443 O między Zdzieszowicami a Żyrową. To inwestycja, która nie tylko poprawi komfort podróżowania, ale przede wszystkim zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców.

Dobra wiadomość dla kierowców, rowerzystów i pieszych – jeszcze w tym roku rozpocznie się kompleksowa przebudowa 700-metrowego odcinka drogi powiatowej nr 1443 O. Dzięki pozyskanym środkom w wysokości 4 196 924,67 zł – w pełni pokrywającym wartość zadania – trasa na odcinku Zdzieszowice-Żyrowa zyska nową jakość.

Przed wszystkim droga zostanie poszerzona do 6 metrów, co poprawi płynność i bezpieczeństwo ru-

chu. Wzmocniona zostanie podbudowa, a na wierzch położona nowa nawierzchnia, co ma kluczowe znaczenie dla trwałości trasy.

To jednak nie wszystko. Z myślą o pieszych i rowerzystach powstanie nowy 3-metrowy ciąg pieszo-rowerowy z nawierzchnią bitumiczną, który umożliwi komfortowe poruszanie się bez konieczności wchodzenia na jezdnię. Dodatkowo, w newralgicznych miejscach pojawią się dwa nowoczesne przejścia dla pieszych z dedy-



Dzięki pozyskanym środkom trasa na odcinku Zdzieszowice-Żyrowa zyska nową jakość.

kowanym oświetleniem, co znacząco poprawi widoczność po zmroku.

Nie zapomniano również o elementach infrastruktury drogowej. Prace obejmą

oczyszczenie rowów i przepustów, wykonanie nowych zjazdów na posesje oraz instalację nowego oznakowania pionowego i poziomego.

Wicestarosta krapkowicka Sabina Gorzkulla podkreśla, że to inwestycja długo wyczekiwana przez mieszkańców.

- Dzięki tej inwestycji droga stanie się bezpieczniejsza i wygodniejsza dla mieszkańców oraz wszystkich podróżujących – mówi wicestarosta krapkowicka Sabina Gorzkulla.

Warto dodać, że realizacja tej inwestycji nie byłaby możliwa bez wsparcia rządu, który zdecydował, że samorządy dotknięte skutkami powodzi nie muszą zabezpieczać wkładu własnego. Zaangażowaniem wykazała się także Wojewoda Opolska Monika Jurek, dzięki której udało się sfinalizować pozyskanie pełnej kwoty na ten projekt.

(laba), fot. Facebook Sabina Gorzkulla

Przywieźli nagrodę z Warszawy



Działania OKR KIDS zostały docenione m.in. przez Fundację Batorego oraz Stowarzyszenie Aktywności Obywatelskiej Bona Fides.

Wyróżnienie zostało przyznane za inicjatywy oddolne na rzecz wyrów-

nywania szans i wsparcia osób z niepełnosprawnościami. Kilka miesięcy

Krapkowicka organizacja OKR KIDS wraz z lokalnym samorządem została wyróżniona w ramach akcji Masz Głos. Uroczystości wręczenia nagród miały miejsce w minionym tygodniu, 31 stycznia, w siedzibie Fundacji Batorego w stolicy Polski.

temu z inicjatywy m.in. OKR KIDS udało się nawiązać współpracę pomiędzy Zespołem Szkół Specjalnych im. Juliana Tuwima z Publiczną Szkołą Podstawową nr 1 w Krapkowicach. Efektem tego jest dzisiaj możliwość prowadzenia zajęć dla tuwimoskich dzieci z niepełnosprawnościami trzech klas w budynku szkoły przy ul. Szkolnej. Jak się okazuje współpraca ta i polepszenie warunków kształcenia dzieci z dysfunkcjami zostały dostrzeżone w Warszawie.

Pamiątkowe statuetki „Super Samorząd” wraz z reprezentantami lokalnego samorządu odebrali także przedstawiciele grupy OKR Kids.

- Serdeczne podziękowania i wyrazy uznania dla pomysłodawcy OKR KIDS Dawida Zielińskiego, który wspólnie z nami i Pawłem Ożógiem odebrał nagrodę, a który z ogromnym zaangażowaniem i przekonaniem pokazuje, jakie zmiany są potrzebne, co można zrobić i jak wpływać na otaczającą nas rzeczywistość... - przekazał w mediach społecznościowych starosta krapkowicki Maciej Sonik - Rzeczywistość bez barier, dającą równe szanse w edukacji i rozwoju dzieciom z niepełnosprawnościami, a ich rodzicom możliwość do realizacji marzeń oraz pracy zawodowej.

- Inicjatywy takie jak OKR bez barier to dowód na to, że współpraca i wspólnie działania samorządów - czego to wyróżnienie jest kolejnym przykładem - przy wsparciu organizacji i ludzi z pasją

może realnie zmieniać rzeczywistość. - dodał starosta - Cieszymy się, że nasze starania zostały docenione, ale to dopiero początek, bo wyzwania jest sporo, o czym zresztą mówiłem i na co zareagowała biorąc udział w wydarzeniu Ministra ds. Społeczeństwa Obywatelskiego Adriana Porowska. Jesteśmy umówieni na rozmowy, aby pokazać co robimy i gdzie widzimy potrzebę zmian, również na poziomie ustawowym.

(del), fot. fb Masz Głos

Maturzyści spotkali się z kryminalnymi

Krapkowicka policja kontynuuje cykl spotkań z najstarszymi klasami szkół ponadpodstawowych. Tym razem realizowano temat komórki dochodzeniowo-śledczej, a także techniki kryminalistycznej, która jest bardzo ważna w policyjnej służbie. W Komendzie Powiatowej Policji w Krapkowicach odbyło się spotkanie dla najstarszych klas szkół ponadpodstawowych.

Z wizytą do jednostki przybyła młodzież z Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach. Spotkanie dotyczyło przede wszystkim służby dochodzeniowo-śledczej, jej organizacji i zadań z nią związanych. Uczestnicy spotkania rozmawiali o służbie jaką na co dzień pełnią krapkowiccy funkcjonariusze. Technik kryminalistyki zaprezentował sprzęt jaki wykorzystuje w swojej pracy oraz wskazał też jak ważne w śledztwie są oględziny miejsca zdarzenia czy zabezpieczanie śladów.



Z wizytą do jednostki przybyła młodzież z Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach.

Młodzież dowiedziała się także jak wygląda przygotowanie i odprawa do służby. Kolejne tego typu spotkania z uczniami już wkrótce. W przyszłości podjęte zostaną zagad-

nienia dotyczące zadań funkcjonariuszy zajmujących się zwalczaniem cyberprzestępczości, zagrożeń jakie funkcjonują w internecie i walki z nimi.

Zachęta do pracy

Spotkanie funkcjonariuszy z maturzystami było także okazją do przedstawienia uczniom oferty pracy w policji. Rekrutacja do służby od-

bywa się w sposób ciągły, a zatem dokumenty można składać w dowolnym terminie. Daty, które policja określa jako „terminy przyjęć do służby” nie oznaczają, że tylko wówczas można złożyć dokumenty. Z kompletem dokumentów można przyjść do Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach w każdy dzień roboczy od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 – 15.30.

Policja zachęca do odwiedzenia internetowych zakładki „Dobór do służby w Policji”, w których znajduje się szereg informacji o rekrutacji i

samej służbie. Każdy kto jednak woli bezpośrednio porozmawiać z policjantami może zadzwonić pod nr 47 8626 556/536 lub przyjść do Zespołu ds. Kadr i Szkolenia KPP w Krapkowicach na ul. Opolskiej 101. Zainteresowani z pewnością uzyskają tam odpowiedzi na wszystkie pytania.

Terminy przyjęć do służby w Policji na 2025 rok: 27 lutego, 15 kwietnia, 12 maja, 7 lipca, 28 sierpnia, 16 września, 23 października, 25 listopada oraz 30 grudnia.

(marr), fot. (KPP Krapkowice)

Wypełniasz wniosek o rentę wdowią? Nie popełniaj tych błędów

Blisko 6,4 tys. wniosków o tzw. rentę wdowią złożyli mieszkańcy województwa opolskiego do 27 stycznia. W całym kraju liczba wniosków, które wpłynęły do ZUS-u przekroczyła właśnie 232 tys. Opolski ZUS sugeruje, żeby dobrze zapoznać się z treścią wniosku, a przez to uniknąć błędów w wypełnianiu formularza.

Poprawny wniosek to podstawa

Doradcy do spraw emerytalno-rentowych w opolskich placówkach ZUS twierdzą, że w wielu wnioskach składanych przez zainteresowanych o tzw. rentę wdowią wskazane są niewłaściwe odpowiedzi. Ponadto klienci pomijają część ważnych rubryk i w ogóle ich nie wypełniają. To może skutkować wydaniem przez ZUS decyzji odmawiającej prawa do dwóch świadczeń czyli tego co składa się na rentę wdowią albo znacznie wydłużyć postępowanie w tej sprawie.

- Na przykład wiele błędów pojawia się na trzeciej stronie wniosku o ustalenie zbiegu świadczeń z rentą rodzinną w części „Oświad-

czenia wnioskodawcy”. Klienci, którzy mają już przyznaną z ZUS-u emeryturę lub inne świadczenie w punkcie „Mam przyznane inne świadczenie lub mam złożony wniosek o inne świadczenie i oczekuję na decyzję w tej sprawie” zaznaczają odpowiedź „nie”. To jest błąd i taka odpowiedź może spowodować wydanie decyzji odmownej. Jeśli wnioskujący ma już przyznaną emeryturę, rentę lub inne świadczenie z ZUS-u, to należy zaznaczyć „tak”, bo warunkiem do renty wdowiej jest posiadanie prawa do co najmniej dwóch świadczeń – wyjaśnia Sebastian Szczurek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa opolskiego.

Jak tłumaczą przedstawiciele ZUS, w przytoczonym pytaniu chodzi o to, czy klient ma przyznane swoje świadczenie (np. emeryturę), które zostało zawieszono, bo kiedyś wybrał rentę rodzinną – jako korzystniejsze finansowo świadczenie. To samo dotyczy sytuacji, gdy klienci dopiero składają wniosek o swoje świadczenie. Jeśli ktoś miał prawo do swojej emerytury, ale została zawieszona, albo złożył wniosek o przyznanie swojego świadczenia, bo do tej pory nie występował o nie – to wówczas trzeba zaznaczyć odpowiedź „tak”. Odpowiedź na „nie” powoduje, że klient nie spełnia warunku do przyznania renty wdowiej. Dlatego warto uważnie i bez pośpie-

chu przeanalizować wniosek, by udzielić właściwych odpowiedzi.

Inne ważne dane, które należy rzetelnie podać to wskazanie rachunku bankowego, na który ZUS ma przelewać pieniądze za łączone świadczenia. To rubryka na 4 stronie wniosku o tzw. rentę wdowią.

To ważna rubryka, której nie należy pomijać. Brak numeru konta lub podanie nieprawidłowego bądź niepełnego numeru rachunku bankowego może wstrzymać albo opóźnić wypłatę pieniędzy.

Główne warunki

Prawo do wypłaty świadczeń w zbiegu czyli tzw. renty wdowiej przysługuje osobie, która ma

prawo do co najmniej dwóch świadczeń emerytalno-rentowych, w tym renty rodzinnej po zmarłym małżonku. Dotychczas mogła pobierać tylko jedno z tych świadczeń wyższe lub wybrane. Od lipca br., renta wdowia dla uprawnionej osoby to połączenie dwóch świadczeń 15 proc. własnego świadczenia i cała renta rodzinna, którą otrzymuje wdowiec lub wdowa lub odwrotnie 100 proc. swojego świadczenia np. emerytury i 15 proc. renty rodzinnej. Od 1 stycznia 2027 r. drugie świadczenie zostanie zwiększone z 15 proc. do 25 proc.

Większość wniosków zainteresowani składają osobiście w placówkach ZUS-u. Uprawnieni seniorzy na złożenie wniosku o rentę wdowią mają czas do końca lipca. To czy wniosek wpłynie do ZUS-u w styczniu, kwietniu czy czerwcu nie ma żadnego znaczenia, bo ZUS będzie mógł przyznać i wypłacać pieniądze dopiero od lipca, bez nadpłaty za poprzednie miesiące.

To, że osoba wnioskująca jest wdową czy wdowcem nie jest jedynym i wystarczającym warunkiem, żeby mieć prawo do renty wdowiej. Renta wdowia będzie przyznawana na wniosek po spełnieniu określonych warunków. Trzeba mieć ukończony powszechny wiek eme-

rytalny, wynoszący 60 lat dla kobiet, 65 lat dla mężczyzn, pozostawać we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci małżonka, nabyć prawo do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nie wcześniej niż przed ukończeniem 55 lat (kobieta) i 60 lat (mężczyzna). To oznacza, że wdowa, która nabyła prawa do renty rodzinnej w wieku 40 czy 50 lat nie będzie miała prawa do renty wdowiej. Ze zwiększenia nie skorzystają także osoby, które pozostają obecnie w związku małżeńskim.

Ankieta pomoże

Narzędziem, które ułatwi określenie czy bardzo pomocnym narzędziem, które ZUS udostępnił już na początku grudnia 2024 r. dla zainteresowanych rentą wdowią jest ankieta na stronie internetowej Zakładu. Zaznaczenie konkretnych odpowiedzi jasno wskaże czy możesz liczyć na rentę wdowią. Ankieta jest na: <https://www.zus.pl/swiadczenia/renty/ankieta-renta-wdowia>

Ankieta zawiera siedem pytań, w tym dwa pytania dotyczą jednego warunku – wieku emerytalnego, który jest różny dla kobiet i mężczyzn. Odpowiedź na ostatnie pytanie decyduje o tym, czy ZUS będzie mógł wypłacić świadczenie wraz z rentą rodzinną.

(mar)

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Lena Glacel
z Krapkowic
ur.28.01.2025 r.
cóрка Wiktorii i Daniela
waga 3160 g, wzrost 53 cm



Laura Widacha
z Dąbrowy Niemodlińskiej
ur.25.01.2025 r.
cóрка Katarzyny i Feliksa
waga 3495 g, wzrost 55 cm



Jędrzej z Opola
ur.26.01.2025 r.
syn Marty i Jana
waga 3270 g, wzrost 54 cm



Kajtek Czarnecki
z Gliwic
ur.25.01.2025 r.
syn Anny i Michała
waga 3650 g, wzrost 57 cm



Leon Witek
z Krapkowic
ur.27.01.2025 r.
syn Wiktorii i Sebastiana
waga 3065 g, wzrost 56 cm



Alicja Grabińska
ze Zdzeszowic
ur.28.01.2025 r.
cóрка Wiolety i Przemysława
waga 3375 g, wzrost 52 cm



Zuzanna Jezierska
ze Strzelczek
ur.29.01.2025 r.
cóрка Kaliny i Krystiana
waga 3230 g, wzrost 53 cm



Luiza Gorzel
z Siedlec
ur.30.01.2025 r.
cóрка Sabiny i Denisa
waga 3485 g, wzrost 56 cm

Sprzedam mieszkanie,
2-pokojowe + piwnica,
II piętro o pow. 47 m²,
Krapkowice - Otmęt,
ul. Waryńskiego,
cena 250 000 zł,
tel. 693 551 506.

USŁUGI
OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE

Roboty ziemne
Usługi wyburzeniowe
Prace wykończeniowe
Kafelkowanie
Usługi sprzętowe
Budowa domów pod klucz
Usługi żelbetowe
Przebudowy i remonty budynków
Ocieplanie budynków
Malowanie wnętrz i elewacji
Usługi zbrojarskie

Marcin Kosiorek
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl
tel. 601 424 051

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

**Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772**



Rewitalizacja Wyspy Rehdanz'a w Ozimku

Gmina Ozimek złożyła wniosek w naborze ogłoszonym przez Zarząd Województwa Opolskiego do działania 10.2 Rewitalizacja na obszarach miejskich. W ramach tego naboru staramy się o dofinansowanie dla projektu na Rewitalizację Wyspy Rehdanz'a, który wcześniej był ujęty w Gminnym Programie Rewitalizacji jako jedno z zadań podstawowych.

To pozwoliło nam aplikować w ramach środków z Funduszy Europejskich dla Opolskiego. W budżecie projektu zaplanowano wykonanie dokumentacji projektowej oraz roboty budowlane uwzględniające przebudowę istniejącej sceny, dobudowę muszli amfiteatru i zadaszenia sceny, remont budynku przy scenie, remont wiaty grillowej, zagospodarowanie terenu placu przy scenie, remont instalacji elektrycznych wraz ze zwiększeniem mocy, ujednolicenie oświetlenia, wykonanie monitoringu, renowację małej architektury, stworzenie przestrzeni dla małej gastronomii, wykonanie ścieżek pieszych i pieszko-rowerowych, wykonanie toru „pump truck” oraz kortu tenisowego, pielęgnację zieleni, ogrodzenie, modernizację parkingu.



W budżecie projektu zaplanowano wykonanie dokumentacji projektowej oraz roboty budowlane.

Ponadto zaplanowano wyposażenie infrastruktury społecznej, tj. zakupy sprzętów i wyposażenia do organizowania dla mieszkańców zajęć i wydarzeń plenero-

wych (np. nagłośnienie, oświetlenie, sztalugi, krzesła, koce piknikowe, itp.) Szacowane wydatki wynoszą 6 404 890,29 zł, dofinansowanie 4 999 657,37 zł,

wkład 1 405 232,92 zł. Planowany termin rozstrzygnięcia naboru to lipiec/sierpień 2025 r.

- Wyspa Rehdanz'a to park położony na brzegu

rzeki Mała Panew. To miejsce ma dla mieszkańców szczególne znaczenie, ponieważ dawniej znajdował się tu Park Hutnika, który nazywano również „Inzłą”. Jest miejscem, z którym wielu mieszkańców łączy szczególna więź. W czasach świetności Huty Małapanew w parku odbywały się imprezy, spotykali się hutnicy, spacerowali mieszkańcy.

Do 2021 r. odbywały się tam imprezy plenerowe – m.in. Dni Ozimka, Święto Pstrąga oraz Święto Mostu i Żeliwa. Miejsce ma swój wyjątkowy i niepowtarzalny klimat. Jednak ze względów logistycznych imprezę przeniesiono trzy lata temu do innej lokalizacji przy SP Nr 3 w Ozimku, dzięki czemu dysponujemy większym terenem i możemy zaoferować bogatszy program kultu-

ralno-rozrywkowy podczas Święta Miasta.

Wyspa ma jednak wiele innych walorów, mieści się tu ostatni przystanek spływu kajakowego rzeką Mała Panew – jednej z największych atrakcji turystycznych naszego regionu. Ponadto idealnie nadaje się do stworzenia centrum rekreacyjno-sportowego, które będzie służyć naszym mieszkańcom jeszcze przez wiele lat.

Planowana rewitalizacja sprawi, że park odzyska swój dawny urok i znów stanie się ulubionym miejscem spacerów oraz wypoczynku mieszkańców Ozimka. Powróci piękno tego miejsca, które będzie znowu wizytówką Ozimka – mówi Burmistrz Ozimka Mirosław Wieszołek.

nad. gmina Ozimek

Czy odkupią oczyszczalnię w Kosorowicach?

Dla mieszkańców gminy Tarnów Opolski rozpoczął się kolejny rok z wysokimi opłatami za odprowadzanie ścieków. Na przestrzeni minionego czasu stawka wzrosła z około 6,5 zł do niespełna 22 zł.



Kolejny rok z wysokimi opłatami za odprowadzanie ścieków dla mieszkańców gminy Tarnów Opolski.

O tym problemie wielokrotnie pisaliśmy na łamach naszej gazety. Przypomnijmy, że za tak niekorzystną zmianą opłat stoją opolskie Wodociągi i Kanalizacja. Jak tłumaczyła miejska spółka, podjęta decyzja miała się opłacić. Mieszkańcy tymczasem załamują ręce, kiedy widzą rachunki. Z problemem usiłuje zmierzyć się samorząd, który chce odku-

pić od WiK-u oczyszczalnię ścieków w Kosorowicach. W tym celu wyrażona na zakup musi być zgoda wszystkich udziałowców spółki WiK. Jest to m.in. miasto Opole oraz gminy Komprachcice i Prószków. Decyzja o przejęciu kosorowickiej oczyszczalni zapaść musi na walnym zgromadzeniu. O własną oczyszczalnię zamierza zaważyć także gmina

Izbicko, która również jest obsługiwana przez Kosorowice. Czy plany gminy Tarnów Opolski dojdą do skutku i czy okażą się one korzystne dla mieszkańców? Sprawie będziemy się przyglądać. Póki co gmina od minionego roku dopłaca mieszkańcom 4 zł do m3.

(marr)

O tej historii trzeba pamiętać

W Chrzastowicach odbyły się uroczystości związane z obchodami okrągłej 80. rocznicy Tragedii Górnośląskiej. Pamięć o tych wydarzeniach wśród mieszkańców gminy jest wciąż żywa.



Uroczystości odbyły się w Chrzastowicach.

Uroczystą mszę świętą w intencji poległych żołnierzy i ofiar cywilnych w 80. rocznicę tragedii sprawowano w niedzielę 26 stycznia w kościele parafialnym w Chrzastowicach. Po liturgii wierni przeszli na pobliski cmentarz, by tam uczcić pamięć ofiar.

- Przy akompaniamentie odśpiewaliśmy również wspólnie trzy zwrotki „Ich

hatte einen Kameraden...” – wyjaśniają członkowie DFK Chronstau.

Dodajmy, że niedzielna msza święta nie była jedynym wydarzeniem w gminie Chrzastowice, które upamiętniło tragedię z 1945 roku. W niedzielę 19 stycznia w Klubie Samorządowym w Chrzastowicach odbyło się spotkanie z profesorem Adrianą Dawid, autorką

książki pt. „Górnoślązacy. Historia Jednej Rodziny”. Publikacja jest poruszającym świadectwem losów rodziny z Łędzin na tle burzliwych wydarzeń historycznych Górnego Śląska w latach 1945-1946. Szerzej na ten temat pisaliśmy w poprzednim wydaniu „Tygodnika Ziemi Opolskiej”.

(mim), fot. (DFK Chronstau)

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

PIEKARNIA - CIASTKARNIA
KRZYSZ
Krzysztof Stępiński
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowice, Otmęt
- ul. Dąbrowska 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczy, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK

Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Aldi dent

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA

ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA

KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
F/STUDIOFOTOGRAFIIIMICHALWICHER

CHOROBY ŻYL I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG

żylaki, pajęczki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn

Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

HIGUM
SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.higum.pl

RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI
GOODYEAR Continental Barum LASSA

Sponsor zegarka
Dżentelmen Ligi
Futsalu TK

SMYKAŁA
BIŻUTERIA * ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

KRAPKOWICE, ul. Opolska 1
TEL. 77 466 1469
makama@makama.pl
WWW.MAKAMA.EU

KSIĘGARNIA MAKAMA

książki tuż koło Ciebie
pomysły NA PREZENTY
gry, puzzle i klocki
PROMOCJE i RABATY
lokalni AUTORZY

CERTYFIKAT DLA MAŁYCH KSIĘGARNI

Księgarnia Makama s.c jest beneficjentem programu własnego Instytutu Książki „Certyfikat dla małych księgarń”

IMEX PIECHOTA
I Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY

EN plus A1
PL 341

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

Kącik Kulinarny
Dani Irenki

„Krewetki”

Krewetki coraz śmielej goszczą na naszych stołach, jak i w sklepach chłodniach. Dawniej synonim luksusu i wykwintności, dostępny tylko dla wybranych, obecnie to już – można by rzec, produkt powszechny, dostępny dla wszystkich, bo przecież cena krewetek nie zwala z nóg. Pytanie tylko, czy jesteśmy już przekonani do spożywania krewetek, nie mówiąc już o innych owocach czy darach morza. I tak jemy ponoć za mało ryb, a co tu dopiero mówić o kalmarach, małżach, ośmiornicach, krabach czy krewetkach. Wprawdzie nie mieszkamy nad morzem, tym bardziej ciepłym, ale przecież w dzisiejszych czasach – jak to się mówi – „dla chętnego nic trudnego”. W marketach mamy dostępnych kilka rodzajów krewetek. Największe u nas dostępne to krewetki tygrysie, morskie, białe – argentyńskie i wiele innych o dość skomplikowanych nazwach i w różnej wielkości najczęściej mrożone, ale zdarzają się i świeże. Wszystkie bogate w kwasy omega-3 i pełne seleniu, jodu, magnezu, potasu i fluoru. Są więc doskonałym antyoksydantem – czyli ich spożywanie może zapobiegać chorobom nowotworowym, a także uzupełniać niedobory organizmu w rzadkie pierwiastki, ale bardzo potrzebne. Nie bez kozery mieszkańcy nadmorskich terenów, choćby Morza Śródziemnego żyją statystycznie o kilka lat dłużej od nas. Niewątpliwie sprawia to ich dieta, bogata w dary morza. Krewetki mrożone musimy rozmrażać powoli, a przed krótkim smażeniem trzeba je dobrze obsuszyć. Najmniejsze krewetki dostępne są już obrane z pancerzyka i przewodu jelitowego, który w innych wypadkach należy usunąć, a robi się to bardzo prosto, podważając ostrym nożem spodnią część krewetki. Jest dobrze widoczny jako ciemniejsza kreska. Sposobów obierania krewetek też jest cała masa, jak i sposobów ich przyrządzania, od krótkiego smażenia, przez podawanie ich jako panierowane w cieście, po krótkie duszenie czy jako składnik do sałatek, azjatyckich dań czy śródziemnomorskich zup. Podawać możemy je także na wiele sposobów, ale jak już chcemy „szarpnąć się” na wykwintność, podajemy z usuniętą tylko z częścią głową,

ale z ogonkiem, by można było je łatwo przytrzymać. Te najdroższe i największe krewetki podaje się w dobrych restauracjach włoskich czy hiszpańskich w całości. Tak więc to temat rzeka, ale najprościej, by jakoś „przełamać lody” i zaznajomić się z krewetkami, jak się jeszcze nie znamy, najpierw dla najbliższych, a jak wyjdzie, to i dla szerszego grona, świetna będzie:

Salatka z krewetkami i makaronem chińskim
Składniki: (na 4 osoby)

1. 100 g (1 op.) chińskiego makaronu, najlepiej sojowego lub ew. ryżowego)
2. 1 op. lub 10 dużych, oczyszczonych krewetek
3. 1 czerwona papryka (średnia)
4. 1 średni ogórek zielony
5. 2 łyżki majonezu
6. 4 łyżki sosu chili słodko – pikantnego
7. Szczypta soli
8. Pół pęczka szczypiorku

Przepis:

- krewetki gotujemy na parze (bez jelitek i głów, ale nadal z resztą pancerza) gotujemy przez ok. 12 min (aż będą różowe), po czym oczyszczamy je do końca
- makaron sojowy gotujemy ok. 8 min a ryżowy oblewamy wrzątkiem, solimy i trzymamy we wrzątku pod przykryciem ok. 10 min, zgodnie z instrukcją na opakowaniu
- paprykę po oczyszczeniu kroimy w drobną kostkę
- podobnie czynimy z ogórkiem (obranym)
- drobno siekamy szczypiorek
- wszystkie składniki wraz z sosem chili i majonezem łączymy w misce. Makaron ryżowy dobrze jest przełamać przed zalaniem wrzątkiem na drobniejsze części (dobrze żeby był ten grubszy)
- po wymieszaniu odstawiamy w chłodne miejsce na około pół godzinki.

Podajemy w salaterkach, ozdobioną listkiem kolendry – wtedy będzie bardziej egzotycznie lub po prostu w ładnej szklanej misie.

Super danie, eleganckie, a przede wszystkim pyszne!

Pani Irenka

MKR TECHNIKA
www.mkrtechnika.eu

Budowa maszyn i urządzeń

ZATRUDNIMY NA STANOWISKA:

- spawacz TIG/ MIG/ MAG
- ślusarz/ montażysta (możliwość przyuczenia)
- mechanik maszyn
- tokarz/ frezer

OFERUJEMY:

- pracę w młodym i dynamicznym zespole przy ciekawych projektach
- umowę o pracę
- pakiet grupowego ubezpieczenia zdrowotnego

CV prosimy składać na adres e-mail:
kontakt@mkretechnika.eu
lub osobiście w siedzibie naszej firmy
MKR Technika sp. z o.o.
ul. Kamienna 9
47-300 Krapkowice
+ 48 77 446 76 77

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Ile nas było 140 lat temu? część I

Niespełna półtora wieku temu wydany został Leksykon Gmin Prowincji Śląskiej. Zawiera on dane dotyczące śląskich miast i wsi, zebrane podczas spisu powszechnego, jaki odbył się w Cesarstwie Niemieckim 1 grudnia 1885 roku. Dzięki niemu możemy między innymi dokładnie odtworzyć, jak duże były wówczas miejscowości dzisiejszej gminy Gogolin.

Niemal miasteczko

Zdecydowanie największą miejscowością gminy był 140 lat temu, podobnie jak dziś, Gogolin. Miasto w dzisiejszych granicach liczyło 3743 mieszkańców. Jeżeli dokonamy przy tym podziału na płcie i wyznanie, to określimy je jedynie dla 3663 osób. Powodem takiego stanu rzeczy jest fakt, że w 1885 roku 80 mieszkańców majątku w Karlubcu wliczono do otmęckiego majątku, i to właśnie tam podano dla nich dokładniejsze dane. Właściwy Gogolin liczył w 1885 roku 3078 mieszkańców, w tym 1531 mężczyzn i 1547 kobiet. 2785 osób (w tym 1383 mężczyzn i 1402 kobiety) mieszkało w Gogolinie-wsi, z czego 115 na Wygodzie, 103 w Strzebniewie, a 44 na Bagnie. Gogoliński majątek liczył 293 dusze, na co składało się 148 mężczyzn i 145 kobiet. Z tego 164 osoby zamieszkiwały folwark w Strzebniewie, 64 – Leopoldshof, a 15 – Podbór. Na obszarze wiejskim Karlubca mieszkało z kolei 585 osób, w tym 282 mężczyzn i 303 kobiety. W porównaniu do sytuacji, jaka miała miejsce trzy pokolenia wcześniej, rozwój miejscowości imponuje. Widać jak ogromny wpływ miał tutaj rozwój przemysłu w XIX wieku. W latach dwudziestych bowiem Gogolin ze Strzebniewem zamieszkiwało tylko 326 osób, a Karlubiec – 99. Mamy więc do czynienia prawie z dziewięciokrotnym wzrostem! Gogolin, mimo że na prawa miejskie musiał czekać jeszcze całe dekady, w niczym nie ustępował dzielom małych miasteczek z terenu Górnego Śląska.

Jeżeli chodzi o wyznanie, to bezwzględnie dominowali katolicy, których było tutaj co najmniej 3433 (z czego 2562 w Gogolinie-wsi, 585 w Karlubcu i 286 w Gogolinie majątku). Ewangelików było 159, z czego 152 zamieszkiwało obszar wiejski Gogolina, a siedmioro gogoliński majątek. Wreszcie 71 żydów w całości zamieszkiwało gogoliński obszar wiejski.

Gogolin w dzisiejszych granicach liczył co najmniej 1912 hektarów, z czego 940 przypadało na obszar dworski Gogolina, 778 na obszar wiejski



Liczba mieszkańców miejscowości gminy Gogolin według stanu z 1 grudnia 1885 roku. Dane dotyczą miasta i sołectw we współczesnych granicach.

ski Gogolina, a 194 na obszar wiejski Karlubca. Na tym terenie stało 805 budynków, z czego co najmniej 317 stanowiły domy mieszkalne. 607 budynków było w Gogolinie-wsi (w tej liczbie zawierało się 15 budynków z Wygody, 11 ze Strzebniewa i 5 z Bagna), a 233 z nich były zamieszkałe. Gogoliński obszar dworski liczył 60 budynków (w tym 7 w Strzebniewie, 4 w Leopoldshofie oraz 2 w Podborze), a 17 z nich było domami mieszkalnymi. W Karlubcu-wsi stały 134 budowle (w tym 67 domów mieszkalnych), a w karlubińskim majątku 4 budynki.

Pola zajmowały co najmniej 1461 hektarów (z tego 703 hektary przypadały na obszar dworski Gogolina, 614 hektarów na obszar wiejski Gogolina, a 144 hektary na Karlubiec). Łąki i pastwiska liczyły 127 hektarów powierzchni (w tym 90 hektarów dla Gogolina-majątku, 30 hektarów dla Gogolina-wsi oraz 7 hektarów dla Karlubca). Lasów było 55 hektarów, z czego 32 hektary przypadały na obszar dworski Gogolina, 12 hektarów na Karlubiec, a 11 hektarów na obszar wiejski Gogolina.

Powyżej tysiąca

Na drugim miejscu naszego zestawienia uplasował się Kamień Śląski, liczący 1016 dusz. 486 osób z tej liczby stanowili mężczyźni, a 530

kobiety. 890 mieszkańców przypadło na właściwą wieś (w tym 428 osób płci męskiej i 462 płci żeńskiej), a 126 na majątek (w tym 58 mężczyzn i 68 kobiet). W porównaniu z latami dwudziestymi XIX wieku mamy do czynienia z ponad trzykrotnym wzrostem, gdyż przybyło aż 710 mieszkańców. Zdecydowaną większość lokalnej społeczności stanowili katolicy, których było 995 (884 we wsi i 111 w majątku). Ewangelików było 15, wszyscy zamieszkiwali miejscowy majątek. Szóstka żydów z kolei w komplecie zamieszkiwała obszar wiejski.

Na terenie Kamienia Śląskiego było 178 budynków (w tym 155 we wsi i 23 w majątku), z tego 88 stanowiły domy mieszkalne (78 na terenie wiejskim i 10 na obszarze dworskim). Powierzchnia całości liczyła 1260 hektarów (z czego 873 hektary przypadały na majątek, a 387 hektarów na wieś). Grunty orne zajmowały 761 hektarów (398 hektarów należało do majątku, a 363 hektary do wsi). Ponadto lasy porastało 448 hektarów, w całości należące do obszaru dworskiego.

Ścisk za podium

Nasze podium zamyka Obrowiec, liczący niespełna półtora wieku temu 707 mieszkańców, z czego 576 osób przypadało na właściwą wieś (w tym 17 osób z mły-

na), a 131 na majątek. Jeżeli chodzi o płeć, to mieliśmy do czynienia z 332 mężczyznami (274 we wsi, 58 w majątku) oraz 375 kobietami (302 we wsi, 73 w majątku). W porównaniu do sytuacji mającej miejsce trzy pokolenia wcześniej mamy znaczny przyrost, bo aż o 565 osób (w latach dwudziestych XIX wieku Obrowiec liczył 242 mieszkańców). Miejscowa wspólnota katolicka liczyła 691 dusz, z czego 575 przypadało na obszar wiejski, a 116 na obszar dworski. Ewangelików było szesnaścioro, z czego piętnaścioro na terenie majątku, a jedna osoba na terenie wsi.

W Obrowcu było 140 budynków (109 we wsi, 28 w majątku oraz 3 w młynie), w tym 85 domów mieszkal-

na łąki (z czego 50 hektarów na obszarze dworskim, a 30 hektarów na obszarze wiejskim), z kolei 93 hektary na lasy (88 hektarów należało do majątku, a jedynie pięć hektarów do wioski).

Tuż za pierwszą trójką naszej klasyfikacji uplasował się Zakrzów. W przypadku tej miejscowości mówimy o liczbie 633 mieszkańców, z czego 308 stanowili mężczyźni, a 325 kobiety. 300 dusz przypadało tutaj na obszar wiejski (z czego 144 było płci męskiej, a 156 płci żeńskiej), a 333 osoby na majątek (w tym 164 mężczyzn i 169 kobiet). Mamy tutaj do czynienia z bardzo rzadkim przypadkiem, w którym więcej osób zamieszkiwało na obszarze dworskim, niż na obszarze wiejskim. Do

617 osób, z czego 317 przypadało na majątek, a 300 na wieś. Ewangelików było dokładnie 16, a wszyscy z nich mieszkali na terenie majątku.

W Zakrzowie było 135 budynków, w tym 69 w majątku i 66 we wsi. 50 z tych budowli służyło jako domy mieszkalne, z czego 37 w wiosce (tutaj wliczono wszystkie trzy młyny), a 13 w majątku. Grunty wokół miejscowości liczyły 1017 hektarów powierzchni, w tym 730 hektarów przypadających na obszar dworski i 287 hektarów przypadających na obszar wiejski. Z tego pola uprawne stanowiły 515 hektarów (371 hektarów dla majątku i 144 hektary dla wsi). Łąki i pastwiska zajmowały 148 hektarów: 139 hektarów na obszarze



Fragment mapy Gogolina z 1882 roku. Widoczne są zabudowania centrum miejscowości, jak również Wygody, Strzebniewa, Bagna i Leopoldshofu.

nych (74 na terenie wiejskim i 11 na obszarze dworskim). Miejscowe grunty liczyły dokładnie 888 hektarów (508 hektarów przypadało na majątek, a 380 hektarów na wieś). Pola uprawne zajmowały 644 hektary, a czego 341 hektarów należało do majątku, a 303 hektary do wsi. 80 hektarów przypadało

Zakrzowa-wsi wliczono również mieszkańców trzech młynów: Kaschury (10 osób), Szczakiela (8 osób) oraz Raczkę (4 osoby). Wieś w ciągu 60 lat powiększyła się ponad czterokrotnie. Jeszcze w latach dwudziestych XIX wieku liczyła bowiem zaledwie 149 dusz. Miejscowa wspólnota katolicka liczyła

dworskim i 9 hektarów na obszarze wiejskim. Wreszcie lasy miały powierzchnię 66 hektarów, z czego 58 hektarów przypadało na majątek, a 8 hektarów na wieś.

Dokończenie w najbliższym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego”.



INVESTDOM
nieruchomości

Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowice, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE.** Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzypiętrowy, na parterze lokale usługowe. **BUDOWA ROZPOCZĘTA!** więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• **ODRZAŃSKIE TARASY,** komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, Mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. **BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA!** więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• **APARTAMENTY NA ZUCHÓW** w Zdieszowicach, OSTATNIE WOLNE MIESZKANIE Z OGRÓDKIEM! Atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie IV kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• **OSIEDLE DĘBOWE-ZABUDOWA SZEREGOWA III ETAP** w Gogolinie, domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136.88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA

• Krapkowice-Otmęt, kawalerka, 25 m², III piętro, umeblowana, 1.300 zł + opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15935)

• Krapkowice, 2pkł, 45 m², parter, częściowo umeblowane, 1.800 zł + opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15937)

• Krapkowice-Otmęt, „ODRZAŃSKIE TARASY” 2pkł, 43 m², I piętro, częściowo umeblowane, 1.800 zł + opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• Krapkowice, 56 m², 3pkł, parter, piwnica, 229 000 zł,

więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15215)

• Krapkowice - Otmęt, 64 m², 4pkł, II piętro, balkon, 349 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15914)

• Krapkowice, 83 m², 3pkł, I piętro, piwnica, ogródek, do zamieszkania, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15708)

DOMY

• Malnia, dom jednorodzinny, 120 m², działka 18 a, do kapitalnego remontu, 215 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15735)

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Krapkowice - Otmęt, 130 m², działka 9,94 a, do kapitalnego remontu, 225 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15867)

• Walce, dom jednorodzinny, 178 m², działka 14 a, do remontu, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14400)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Krapkowice, dom jednorodzinny-bliźniak, 84 m², działka 3.6 a, do częściowego remontu, 375 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15756)

• Zdieszowice, dom jednorodzinny, 190 m², działka 5.3 a, do remontu, 385 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15818)

• Odrowąż, dom jednorodzinny, 120 m², działka 12 a, do remontu, 410 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15944)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Gogolin-Osiedle Dębowe, szeregówka, 136,88

m², działka 3 a, stan deweloperski, 620 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia arealu, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Gogolin, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 7,8 a, media w granicy, 117 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 083 283 (15744)

• Chorula, budowlana, 12,5 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15870)

investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15728)

• Krapkowice, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlana-usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

INNE

• Gogolin, budynek usługowy, 61 m²- cztery pomieszczenia, działka 9,75 a, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15870)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

-  **wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl**
-  **wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza**
-  **dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info



Oferta ważna 04/02-10/02

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

POLSKA PIECZARKA luz  OFERTA WAŻNA: 07.02-13.02 TOMI CENA 9⁹⁹ kg	POLSKA KAPUSTA PEKIŃSKA  OFERTA WAŻNA: 07.02-13.02 TOMI CENA 3⁷⁹ kg	ŁOPATKA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI  OFERTA WAŻNA: 06.02-08.02 TOMI CENA 12⁹⁹ kg
CHABURA BOCZEK PIECZONY Z CEBULKĄ  TOMI CENA 2⁸⁰ 100g 28,00 zł/kg	FROSTA DANIE Z MAKARONEM NA PATELNI 450g wybrane rodzaje  TOMI CENA 7⁹⁹ op. 17,76 zł/kg	JBB BAŁDYGA KIELBASKI MINI DROBNIOWE Z FILETEM BEZ OŚŁONKI  TOMI NOWOŚĆ 1⁴⁰ 100g 14,00 zł/kg
BOBOVITA KASZKA MLECZNO-RYŻOWA 230g wybrane rodzaje  TOMI CENA 10⁹⁹ szt. 47,76 zł/kg	BOBOVITA DANIE OBIĄDEK 190g różne rodzaje  TOMI CENA 6⁴⁹ szt. 34,16 zł/kg	LUMIKO SER MAASDAM luz  TOMI CENA 2⁶⁰ 100g 26,00 zł/kg
BIFIX HERBATA PREMIUM A'20 wybrane smaki  TOMI CENA 4⁹⁹ op. 0,25 zł/szt.	G&G ORZESZKI ZIEMNE 200g solone  TOMI CENA 5⁹⁹ 1 szt. 0,04 zł/szt.	LORENZ CHIPSY CRUNCHIPS 130-140g wybrane rodzaje  TOMI CENA 6⁴⁹ szt. 46,36-49,92 zł/kg
ADIDAS ŻEL POD PRYSZNIC 400ml wybrane rodzaje  TOMI CENA 10⁹⁹ szt. 7,04 zł/szt.	MLEKOVITA MASŁO POLSKIE EKSTRA 200g 82% tłuszczu  TOMI CENA 7⁹⁹ szt. 39,95 zł/kg	MORS FILETY ŚLEDZIOWE W SOSIE SALSALUZ  TOMI CENA 1⁸⁰ 100g 18,00 zł/kg

Ceny w ofercie handlowej TomiMarket obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarket zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarket nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:



Piłka nożna – sparingi

Hat-trick „Wacka” w derbach

Wysokim zwycięstwem MKS-u Gogolin zakończył się sparingowy pojedynek z krapkowicką Unią. Trzy z czterech bramek strzelonych krapkowiczom zdobył Sebastian Waclaw.



Sebastian Waclaw (z lewej) strzelił Unii trzy bramki.

Popularny „Wacek” strzelanie rozpoczął w 20. minucie, a przed przerwą podwyższył jeszcze na 2-0 pokonując golkipera Unii z najbliższej odległości. Gospodarze mieli sporą przewagę dokumentując ją kolejnymi trafieniami w drugiej odsłonie. Gola numer trzy gogolinianie zdobyli po indywidualnej akcji prawą

stroną boiska Michała Zielińskiego, który dograł futbolówkę na 11. metr, a tam z woleja do siatki kropnął Tymoteusz Mizielski. Kilka minut później, po faulu na Michale Orłowskim arbiter podyktował dla miejscowych jedenastkę. Do piłki podszedł Waclaw, ale ta po jego uderzeniu odbiła się od jednego, następnie od dru-

giego słupka i wpadła prosto do rąk bramkarza Unii.

Hat-trick i tak padł łupem pomocnika MKS-u w tym meczu, bo niedługo potem już z akcji trafił na 4-0. Dla Unii najlepszą okazję w tym meczu zaprzepaścił Breno, który z kilku metrów fatalnie spudłował. – Coś mogłem do tego hat-tricka jeszcze dołożyć, ale

i tak cieszy końcowy wynik i to, że kolejny mecz zagraliśmy „na zero z tyłu”. Co do karnego, to następnym razem postaram się już trafić między słupki, a nie tak, by je obijać. Nie pozwoliliśmy Unii na wiele w tym spotkaniu, a po stracie piłki potrafiliśmy ją odebrać szybko i skutecznie – podsumował bohater sobotniej „gierki”, Sebastian Waclaw.

W następnych próbach sparingowych MKS Gogolin, we wtorek 4 lutego podejmie Śląsk Reńską Wieś. Unia Krapkowice zagra natomiast w sobotę 8 lutego na wyjeździe z Piastem Opole.

Protokół:

MKS Gogolin - Unia Krapkowice 4-0 (2-0)

Bramki: Waclaw 3, Mizielski

MKS Gogolin: Bikowski - Mrosek, Dyczek, Nowak, Sobota, Orłowski, Prefeta, Kapica, Matysek, Waclaw, Mizielski oraz Stasch, Botta, Zieliński i 2 testowanych.
Trener: Adam Sobek.

Unia Krapkowice: Bil - Moskal, Kiedrowski, Nowak, Vini, Kostka, Damrat, Breno, Wójcik, Siłakiewicz Martyniuk oraz Wesoły, Hajduk, Boruszek i Smolorz.
Trener: Maciej Lisicki.

WYNIKI MECZÓW SPARINGOWYCH

MKS GOGOLIN - UNIA KRAPKOWICE 4-0

RUCH ZDZIESZOWICE - ORZEŁ ŻLINICE 4-0

WALCE - POLONIA KARŁOWICE 0-1

KADŁUB - VICTORIA ŻYROWA 4-2

RACŁAWICZKI - RASZOWA 3-4

MKS GOGOLIN (juniorzy) - OTMĘT KRAPKOWICE 2-0

(raul)

Badminton

Złoto razy trzy

W Głubczycach odbył się krajowy turniej badmintonu przeznaczony dla urodzonych w 2007 roku i młodszych. W imprezie udział wzięło blisko 180 zawodniczek i zawodników podzielonych na kilka kategorii wiekowych.

Bezkonkurencyjną w trzech konkurencjach kategorii do lat 13 okazała się Oliwia Szczerska z klubu MMKS Kędzierzyn-Koźle. Krapkowiczanka najpierw okazała się najlepsza w grze pojedynczej, by później nie dać szans rywalkom w deblu grając w parze z Alicją Michalską (Start Smólnik). Nie



Na turnieju w Głubczycach Oliwia Szczerska trzykrotnie wchodziła na najwyższy stopień podium.

było mocnych na nią także w grze mieszanej, w której grała u boku z Kordianem Krawcem z klubu Technik Głubczyce. Trzy złote medale na imprezie rangi krajowej

to początek, miejmy nadzieję niezwykle udanego roku w wykonaniu krapkowickiej badmintonistki.

(raul)

OSP STRZELCZKI oraz Burmistrz Strzelczek **Marek Pietruszka** zachęcają mieszkańców Gminy, mieszkańców całego regionu a także Brac Strażacką do oddawania cennego płynu jakim jest **KREW**

#ODDAJKREW

12 EDYCJA AKCJI ZOSTAŃ BOHATEREM

15.02.2025 r.
godz. 10.00-14.00

PARKING POD URZĘDEM MIEJSKIM W STRZELCZKACH

ZAPRASZAMY NA DARMOWY POCZĘSTUNEK

Udział w imprezie jest jednoznaczny z wyrażeniem zgody na wykorzystanie wizerunku do celów promocyjnych Organizatorów

Logo: Gmina Strzelczki, OSP Strzelczki, Tygodnik Krapkowicki, Tygodnik Prudnicki, Tygodnik Krapkowicki

STANY SUROWE BUDYNKU

Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.

Tel. 602 139 443

Posadzki betonowe

Rafał Reinert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a

Tel. 663 403 154

TRANS-HOL ASSISTANCE

Pomoc drogowa, transport maszyn

605 041 902
601 486 314

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!

WIRTUALNE BIURO PROSPERITA

Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1

Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!

Skontaktuj się z nami:

tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnapirosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

Wrócili na tron po ośmiu latach!

Grająca we wszystkich edycjach Hestia sięgnęła po Puchar Ligi Futsal Tygodnika Krapkowickiego. W niezwykle zaciętym i dramatycznym finale „świeżo upieczony” mistrz pokonał 4-2 Filplast Głogówek. W meczu o 3.miejsce rewelacyjny tego dnia team Gruszki Bruk surowo obszedł się z Szew Budem gromiąc go 5-0.

Po wygranym „spacerku” w ćwierćfinale z Young Boysami wydawało się, że Hestia w półfinale równie łatwo upora się z Gruszką. Spece od bruku pokazali jednak, że nieprzypadkowo znaleźli się w czwórce najlepszych ekip 16.edycji imprezy i omal nie wyrzucili faworyta za burtę. Sensacyjne prowadzenie „brukarzem” przed przerwą dał Jakub Kapica, ale tuż przed syreną zapraszając obydwa zespoły na przerwę, po kapitalnym kontrataku straty wyrównał Piotr Sobota. Tuż po wznowieniu gry Kapica znowu trafił do siatki Hestii, ale na półtorej minuty przed końcem spotkania na 2-2 trafił Damian Gajowy i o awansie zdecydować musiały rzuty karne. W nich górowało doświadczenie, a kluczową dla losów tego pojedynku interwencją popisał się Paweł Jeziorski otwierając tym samym swojej drużynie drzwi do wielkiego finału.

W drugiej „połówce”, mający po grupowych zmaganiach komplet zwycięstw Szew Bud, do przerwy remisował bezbramkowo z Głogówkiem. W drugiej odsłonie dwukrotnie „za cyngiel” pociągnął Łukasz Bawół i to głogówecki Filplast grał dalej.

Spotkanie, którego stawką był najniższy stopień podium według własnego scenariusza rozegrała Gruszka. W jej barwach pierwszoplanowe role odgrywał duet Kacper Kaczka/Natan Gruszka. Obaj zaliczyli w tym meczu po „dubleciku” spełniając tym samym marzenia kolegów z zespołu o brązowych medalach. Cegielkę do wygranej dołożył jeszcze Kamil Staroń

i skończyło się na pogromie Szew Budu aż 5-0.

Prawdziwą „wisienką na torcie” dla kibiców był pojedynek o najcenniejsze trofeum ligi. Broniący mistrzowskiego tytułu Filplast Głogówek (w poprzedniej edycji występował pod nazwą FC Łapanka – przyp.red.) podejmował Hestię, która ostatni raz podnosiła w górę najcenniejszy z pucharów dokładnie 8 lat temu, w cuglach wygrywając rozgrywki w ówczesnej 1. lidze wyprzedzając o osiem punktów Drink Team.

Sobotni, finałowy „rollercoaster” 16.edycji nabrał rozpędu za sprawą Damiana Gajowego, który dał upust szaleńczej radości już niespełna dwie minuty od rozpoczęcia spotkania. Niedługo potem gorąco było po drugiej stronie boiska, gdzie świetnie spisał się Błażej Bawół wyrównując stan meczu. Tuż po przerwie sprytem w polu karnym błysnął jego tata Łukasz i Głogówek odskoczył na 2-1. Chwilę później „Bawółek” minimalnie chybił, a szybko wznowiona akcja Hestii przyniosła im wyrównanie. Między słupki futbolówkę skierował Jakub Mutke i mecz zaczął się niejako od początku. Jedni i drudzy nie kalkulowali wyczekując „jedenastek” stąd ręce pełne roboty mieli obaj bramkarze. Gdy zegar wskazywał minutę i trzy sekundy do końca meczu wzorcową akcją wyprowadziła Hestia, a w sytuacji sam na sam z bramkarzem po mistrzowsku sfinalizował ją Mateusz Prefeta. Kropkę nad „i” postawił Mutke i to jego drużyna mogła rezerwować wieczór na świętowanie mistrzowskiego tytułu.



Osiem lat czekali piłkarze krapkowickiej Hestii, by w górę unieść puchar za wygraną Ligi Futsal Tygodnika Krapkowickiego.

Podczas uroczystego zakończenia 16.edycji imprezy organizatorzy wręczyli sporo nagród i wyróżnień. Zanim do tego doszło uczestnicy, zaproszeni goście i kibice minutą ciszy oraz brawami uczcili pamięć zmarłego Konrada Basska, wiceprezesa wydawcy Tygodnika Krapkowickiego, jednego z pomysłodawców Ligi Futsal Tygodnika Krapkowickiego. Wśród indywidualnych wyróżnień bogate „tupy” przypadły w udziale graczom Hestii. Najlepszym zawodnikiem ligi okrzyknięto Jakuba Mutke, tytuł najlepszego bramkarza powędrował do Pawła Jeziorskiego, a królem strzelców został Dariusz



Tak cieszyli się brązowi medaliści 16.edycji ligi i zarazem „Pozytywnie Zakręcona Drużyna”.



Ekipa Gruszki Bruk (czerwone koszulki) mocno „obiła” faworyzowany Szew Bud.



Łukasz Bawół (z prawej) dał Filplastowi Głogówek awans do finału.

Zapotoczny. Z ciekawszych nominacji warto też wspomnieć o zegarku i gratulacjach za tytuł „Dżentelmena Ligi” dla Martina Jaszkwica (Autolux) oraz upominku w postaci megafonu dla „Pozytywnie Zakręconej Drużyny”, którą została Gruszka Bruk.

16.EDYCJA LIGI FUTSALU TYGODNIKA KRAPKOWICKIEGO

ĆWIERĆFINAŁ

HESTIA – FC YOUNG BOYS 8-1

PÓŁFINAŁY

GRUSZKA BRUK - HESTIA 2-2 karne: 1-2

FILPLAST GŁOGÓWEK – SZEW BUD 2-0

MECZ O 3.MIEJSCE

GRUSZKA BRUK – SZEW BUD 5-0

FINAŁ

HESTIA – FILPLAST GŁOGÓWEK 4-2

(raul)

TWOJE BIURO PODROŻY JAWA TOUR
 Gogolin, ul. Strzelecka 2 tel. 602 503 028
 - wczasy - wycieczki - kolonie i obozy - bilety - ubezpieczenia

TBP JAWA TOUR poleca:
 OBÓZ MŁODZIEŻOWY (14 - 18 lat)

„CZTERY STOLICE”
 Budapeszt - Bratysława - Wiedeń - Praga



Termin: 11 - 17 sierpnia 2025r.
 Organizator: ALMATUR OPOLE
 Pilot: Wawrzyniec Jasiński
 Cena regularna: 3 399 zł/os
 FIRST MOMENT do 31.01. - 2 899 zł/os !!!!

W programie m.in.: Park Wodny w Budapeszcie, zabawa na Praterze w Wiedniu, rejs statkiem po Wełtawie w Pradze i wiele innych atrakcji.

Szczegóły w TBP JAWA TOUR w Gogolinie lub na www.almatur.pl
 Gogolin, ul. Strzelecka 2 tel. 602 503 028. Bezpłatny parking za biurem.

KAŻDA POMOC MA SWĄ MOC



Podaruj Paulinie

swoje
1,5%

podatku
 na dalsze leczenie i rehabilitację

Paulina jest dzieckiem autystycznym, choruje na padaczkę lekooporną, spowodowaną silnie zaawansowanym stwardnieniem hipokampów. Wymaga stałej i intensywnej rehabilitacji oraz terapii poznawczych ze względu na znaczne opóźnienie rozwoju psychoruchowego.

<http://dzieciom.pl/podopieczni/13255>

Przekaż swoje 1,5% podatku na podopiecznego, w formularzu PIT

wpisz numer KRS:

0000037904

W rubryce „informacje uzupełniające” - cel szczegółowy 1,5% podaj:

13255 Liniewska Paulina Marta

Szanowni Darczyńcy, prosimy o zaznaczenie w zeznaniu podatkowym pola „wyrażam zgodę”

Możesz pomóc przekazując darowiznę na subkonto podopiecznego w Fundacji. Wpłaty prosimy kierować na konto, podając poniższe dane:

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą” Alior Bank S.A., nr rachunku:

42 2490 0005 0000 4600 7549 3994

tytułem: 13255 Liniewska Paulina Marta

darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

Podarujmy Paulince szansę

Oferta obejmuje sklepy:



Krapkowice, ul. Szkolna 5a

Pn - Sb 7:30 - 22:30

Oferta ważna: 04.02. - 17.02.2025



Moszna ul. Wiejska
 Racławicki ul. Plebiscytowa 2

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW
 CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO
 SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18
 JEST PRZESTĘPSTWEM

RAFFAELLO 150G



14,99
 zł/szt

Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 16,99 zł/szt

MK CAFE PREMIUM VAC 500G



23,99
 zł/szt

Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 25,99 zł/szt

ZŁATY CESKY LEZAK 0,50L
 BUTELKA
 BEZZWROTNA



TYLKO W
 ZRODELKU!

3,39
 zł/szt

PRZY ZAKUPIE 3 SZT
 Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 3,99 zł/szt

ZŁATY BAZANT 0,50L P



TYLKO W
 ZRODELKU!

4,49
 zł/szt

PRZY ZAKUPIE 4 SZT
 Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 5,49 zł/szt

MK CAFE INSTANT GOLD
 ROZPUSSZCZALNA 150G



12,99
 zł/szt

Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 13,99 zł/szt

LITOVEL PREMIUM 0,50L 12°



3,69
 zł/szt

PRZY ZAKUPIE 5 SZT
 Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 4,29 zł/szt



1,99
 zł/szt

PRZY ZAKUPIE 3 SZT
 Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 2,49 zł/szt